



Lubuscy Liderzy Biznesu 2012



DORADZTWO I SZKOLENIA
Daniel Owczarek

Nie - obce języki

Zapraszamy do udziału w bezpłatnych
KURSACH JĘZYKOWYCH
oraz indywidualnych lekcjach z lektorem!

Projekt skierowany jest do właścicieli i pracowników mikro, małych i średnich przedsiębiorstw z terenu województwa lubuskiego.

Okres realizacji kursów od 01.09.2012 r. do 30.04.2014 r.

Udział w projekcie gwarantuje:

30 godzin
indywidualnych
konsultacji
z lektorem

60 godzin kursu
grupowego
(małe,
10-osobowe
grupy)

Egzamin
certyfikujący
na poziomie
średnio -
zaawansowanym

Projekt realizuje:

DORADZTWO I SZKOLENIA
Daniel Owczarek
ul. Salamandry 4,
72-003 Dobra

Biuro projektu:

ul. Kazimierza Wielkiego 1, I piętro
66-400 Gorzów Wielkopolski
jezyki@owczarek.biz.pl
Tel. 95 739 03 13

www.jezyki-owczarek.biz.pl

Człowiek - najlepsza inwestycja



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Szanowni Państwo

Za nami kolejna edycja Lubuskiego Lidera Biznesu. Raz jeszcze gratuluję wszystkim uczestnikom, a w szczególności laureatom tego zaszczytnego tytułu. Izba nie ma jednak chwili na oddech. Przed nami już za kilka dni kolejne duże wydarzenie. Do Ślubic na dwa dni zaprosiliśmy elity polityczne oraz ekspertów z Polski i Niemiec. Chcemy dyskutować o zagospodarowaniu Odry. Rzeka, która kiedyś tętniła życiem, a dziś gospodarczo obumiera.

Lubuskie na gospodarczej mapie tej części Europy nie ma zbyt wielu atutów.

Bezwzględnie więc należy wykorzystywać do maksimum to wszystko co posiadamy. Odra to także duża szansa na ożywienie gospodarcze gmin leżących wzdłuż jej brzegów. Wąłory szlaków wodnych doskonale rozumieją i potrafią przekuć w sukces we Francji, Holandii czy Niemczech. W Polsce, wobec wielu zapóźnień rozwojowych temat rzek jest jakby całkowicie zapomniany. Oczywiście nie jest to sprawa prosta i wymaga wielu lat, jeśli nie dziesięcioleci. Apeluję więc do wszystkich, którym leży na sercu rozwój regionu, o wsparcie naszej inicjatywy i włączenie się



w starania Izby o inwestycje mające na celu zagospodarowanie Odry.

Z poważaniem
Roman Mizerny
Wiceprezes ZIPH

W NUMERZE

Trzy siły – wywiad z prof. Leszkiem Balcerowiczem



9

Odra dobrem wspólnym – międzynarodowa konferencja na temat szans dla rozwoju rzeki



11

Powinniśmy przedłużyć czas funkcjonowania SSE – Waldemar Pawlak podczas otwarcia parku w Gryfinie



18

Znamy lubuskich liderów biznesu – zapraszamy do lektury dodatku poświęconego tegorocznej edycji



WKŁADKA

foto na okładce: Tomasz Gawatkiewicz/ZAFF

Wydawca: Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa w Gorzowie Wlkp.

Redakcja: Tomasz Molski (redaktor naczelny), Jarosław Libelt (redaktor numeru), Agnieszka Stechnij, Robert Nowicki (skład komputerowy).

Współpracownicy: Marzena Młynarczyk, Stanisław Owczarek, Kamila Szwajkowska.

Opieka wydawnicza: Wydawnictwo „In Plus” (tel. 609 22 35 79), www.wydawnictwoinplus.pl

Adres: 66-400 Gorzów Wielkopolski, ul. Kazimierza Wielkiego 1
tel. 95 739-03-12, e-mail: marketing@ziph.pl, www.ziph.pl



Partnerzy Głosu Przedsiębiorcy



KRAJOWA IZBA GOSPODARCZA



KOSTRZYŃSKO-SŁUBICKA
SPECJALNA STREFA EKONOMICZNA S.A.



Porozumienie PWSZ z Izbą Celną

- Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Gorzowie nawiązała współpracę z Izbą Celną w Rzepinie. Podpisane pomiędzy uczelnią a celnikami porozumienie dotyczy przede wszystkim działalności podstawowej PWSZ czyli dydaktyki i nauki. Obejmuje również doskonalenie pracowników Izby Celnej, wspólne organizowanie konferencji i prowadzenie badań naukowych.



Misja gospodarcza do RPA

- Krajowa Izba Gospodarcza organizuje wyjazd ogólnobranżowej Misji Handlowej do Republiki Południowej Afryki. Oferta skierowana jest głównie do krajowych eksporterów oraz przedsiębiorstw zainteresowanych importem z RPA. Program Misji, opracowany we współpracy z Wydziałem Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP w Johannesburgu, przewiduje wizyty w 3 najważniejszych ośrodkach przemysłowo-handlowych Republiki Południowej Afryki: Johannesburgu, Cape Town i Port Elizabeth. Kontakt: Tadeusz Świątkowski, tel. 22 630 96 02.

Poseł Pahl gościem Izby

- 18 września w siedzibie Izby w Gorzowie miało miejsce spotkanie Prezesa ZIPH Jerzego Korolewicza oraz Dyrektora Stanisława Owczarka z Posłem RP Witoldem Pahlm. Temat dyskusji oscylował wokół ogólnej sytuacji gospodarczej w Polsce oraz kondycji firm w naszym regionie.



Inwestycja w Cigacicach

- 1 października w Cigacicach na terenie fabryki ROCKWOOL miało miejsce uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod nową linię produkcyjną sufitów akustycznych ze skalnej wełny mineralnej ROCKFON. Koszt inwestycji szacuje się na ok. 100 mln zł. Będzie to jedna z najnowocze-

Aglomeracja gorzowska

Strategia rozwoju

Gorzów chce sięgnąć po pieniądze z funduszy norweskich na opracowanie strategii rozwoju obszarów wchodzących w skład Aglomeracji Gorzowskiej. To główny wniosek wynikający ze spotkania członków tego gremium, które odbyło się 14 września w Filharmonii Gorzowskiej.



Foto: Bartosz Nowosielski

Jak poinformował dyrektor miejskiego Biura Rozwoju Miasta i Aglomeracji Krzysztof Karwatowicz, Gorzów Wielkopolski wspólnie ze Związkiem Celowym Gmin MG-6 zakwalifikował się do projektu: „Budowanie kompetencji do współpracy międzysamorządowej i międzysektorowej jako narzędzi rozwoju lokalnego” w ramach jednego z programów regionalnych współfinansowanych z funduszy norweskich. Jego operatorem jest Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Kolejnym krokiem władz aglomeracji będzie opracowanie zarysu strategii oraz kluczowych dla jej rozwoju inwestycji, aby w drugim etapie powalczyć o grant, którego wartość może wynieść od trzystu czterdziestu do pięciuset tysięcy euro. Członkowie AG chcą dzięki dofinansowaniu stworzyć dokumenty strategiczne, które będą fundamentem przyszłych działań.

Podczas spotkania członkowie aglomeracji rozmawiali również o szansach na pozyskanie środków, jakie niesie za sobą Program Operacyjny Pomoc Techniczna 2007-2013 oraz

o zagadnieniach związanych z efektywnością energetyczną i grupowym zakupem energii. Na temat tych ostatnich mówił pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. energetyki i infrastruktury miejskiej Mariusz Erdmann.

Na koniec swoje wystąpienie zaprezentował zaproszony na to spotkanie przedstawiciel Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej. Dyrektor Izby Stanisław Owczarek skupił się na zagadnieniach związanych z modernizacją linii kolejowej nr 203 na odcinku Gorzów Wielkopolski – Krzyż. Przybliżył stanowiska ZIPH w tej sprawie. Najstarsze z nich pochodzi z 2006 r., najnowsze sprzed kilku miesięcy. Izba była też jednym z inicjatorów Europejskiego Ugrupowania Interesów Gospodarczych Linia Kolejowa „Gorzów Wielkopolski-Berlin”. Wystąpienie dyrektora Izby wywołało ożywioną dyskusję dotyczącą kierunków finansowania inwestycji kolejowych w województwie lubuskim.

Jarosław Libelt

Marszałek stawia na innowacje

Kolejne posiedzenie Lubuskiej Rady Innowacji miało miejsce 26 września w Czerwieńsku. Gościem i ekspertem na spotkaniu był m. in. Tadeusz Baczek, profesor nadzwyczajny w Instytucie Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk.



Lubuska Rada Innowacji została powołana przez Zarząd Województwa Lubuskiego w celu opiniowania strategicznych działań w obszarze innowacji oraz wspierania Samorządu Województwa Lubuskiego w monitorowaniu i ewaluacji Lubuskiej Regionalnej Strategii Innowacji na lata 2010 – 2015. W jej skład wchodzi m.in. przedstawiciele: administracji samorządowej, uczelni wyższych i jednostek badawczo – rozwojowych, organizacji pozarządowych oraz lubuskich przedsiębiorców.

Jak pokazują statystyki, nasze województwo zostaje w tyle za liderami w Polsce. Pracy nad poprawą tego stanu rzeczy jest więc wiele. Wg planów Urzędu Marszałkowskiego powinno się to zmienić do 2020 roku. Ma temu sprzyjać nowe rozdanie unijnych funduszy, które w dużym stopniu nakierowanie będzie na wspierania działalności innowacyjnej. Na dziś lubuskie może się pochwalić Centrum Energii Odnawialnej w Sulechowie, a na ukończeniu jest Lubuski Park Przemysłowo-Technologiczny w Starym Kisielinie. W północnej części regionu powstała koncepcja utworzenia Gorzowskiego Ośrodka Technologicznego. Podczas spotkania w Czerwieńsku wiceprezes ZIPH Roman Mizerny przedstawił jego zarys. Ośrodek, który powstanie na mocy porozumienia Miasta Gorzowa Wlkp., Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gorzowie Wielkopolskim oraz Zakładu Utylizacji Odpadów i Lubuskiego Klastra Metalowego będzie składał się z trzech projektów: Laboratorium Środowiskowego

dla kierunków inżynierskich PWSZ, Centrum Badawczo-Wdrożeniowego „Eko-innowacje” i Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego dla szkół ponadgimnazjalnych.

To jednak wciąż zbyt mało, aby mówić o innowacyjnym regionie. Kluczową kwestią i jednocześnie zadaniem dla władz województwa jest stworzenie efektywnego systemu wspierania przedsiębiorców i zainicjowanie współpracy pomiędzy firmami i naukowcami. Jak pokazują przeprowadzone w ubiegłym roku badania przygotowane przez Ośrodek Przetwarzania Informacji na zlecenie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, dziś efektem badań naukowych prowadzonych na uczelniach najczęściej jest jedynie prezentacja na konferencji naukowej. Naukowcy słabo radzą sobie z komercjalizacją badań, czyli wykorzystaniem ich wyników przez przemysł. Z kolei przedsiębiorcy skarżą się, że potrzeby firm nie leżą w kręgu zainteresowań naukowców, a instytucje naukowe nie są w stanie realizować badań służących nowoczesnej gospodarce. Różnie rozumiany jest też przez naukowców i przedsiębiorców sukces badań. Dla tych pierwszych to najczęściej zweryfikowanie postawionej hipotezy i rozliczenie projektu. Z kolei dla biznesmenów powodzenie tożsame jest z wdrożeniem rozwiązania do produkcji i uzyskaniem pozytywnych opinii klientów. I to, poza tworzeniem infrastruktury, stanowi główne wyzwanie władz naszego regionu na drodze do „zielonej krainy nowoczesnych technologii.”

Tomasz Molski

śniejszych tego typu linii produkcyjnych na świecie. Inwestycja ruszyła z początkiem września, a jej ukończenie przewiduje się w czerwcu 2013 r. ROCKWOOL Polska to jeden z największych pracodawców na terenie województwa lubuskiego. W zakładzie w Cigacicach zatrudnia ponad 700 osób.



Dofinansowanie do systemów informatycznych

- 15 października br. rusza nabór wniosków w ramach działania 8.2 POIG - „Wspieranie wdrażania elektronicznego biznesu typu B2B”. Działanie to pozwala na stworzenie i zintegrowanie systemów informatycznych w otoczeniu przedsiębiorstwa. Dofinansowanie w wysokości do 70% wydatków nie może przekroczyć 2 milionów złotych. Więcej informacji na temat w/w działania można uzyskać w Punkcie Informacyjnym o Funduszach Europejskich – telefon: 95/739-03-86.

DORADCY ZIPH W ZIELONEJ GÓRZE

Radca Prawny: Dobrochna Niezgoda

Przyjmuje w każdą środę od 9 do 11 w oddziale ZIPH w Zielonej Górze.

Uprzejmie prosimy o wcześniejsze ustalenie godziny spotkania pod nr tel.: +48 506 186 760.

Doradca finansowy oraz specjalista w zakresie pozyskiwania i rozliczenia środków z Unii Europejskiej: Artur Niezgoda.

Przyjmuje w każdy wtorek od 9 do 11, w oddziale ZIPH w Zielonej Górze.

Uprzejmie prosimy o wcześniejsze ustalenie godziny spotkania pod nr tel.: +48 502 554 001

PUNKT INFORMACYJNY ARR S.A. W GORZOWIE WLKP.

Kamila Sz wajkowska

tel. 95 739 03 16

e-mail: k.sz wajkowska@region.zgora.pl

Codziennie w godzinach od 8.00 do 12.00.

Miasto nagrodziło przedsiębiorców



14 września w Filharmonii Gorzowskiej odbyła się uroczysta Miejska Inauguracja Sezonu Kulturalnego 2012/2013. Podczas gali wręczono Nagrodę Kulturalną Prezydenta Miasta Gorzowa. Otrzymał ją Zygmunt Marek Piechocki, twórca niezależny i animator kultury, działający w muzyce, literaturze i sztukach plastycznych. Po raz pierwszy nadano również honorowy tytuł Mecenaasa Kultury – Gorzów Przystań 2012. Ideą nagrody jest wyróżnienie przedsiębiorców, którzy w swej działalności wspierają kulturę

w mieście. Pierwszym laurem obdarowano gorzowską drukarnię Sonar. Firma od wielu lat wspiera artystów, m.in. wydaje książki gorzowskich pisarzy oraz wspiera inicjatywy instytucji kultury i stowarzyszeń. – *Dziękuję bardzo. Kultura leży nam na sercu. To ważna dziedzina naszego życia* – mówił przedstawiciel firmy Artur Miłosz po odebraniu statuetki. Sonar w drodze o to zaszczytne miano wyprzedził gorzowski Zakład Utylizacji Odpadów, który również otrzymał nominację w tej kategorii. (red.)

Nowa perspektywa UE

Na zaproszenie Marszałek Elżbiety Polak, 13 września w Zielonej Górze gościła Minister Rozwoju Regionalnego Elżbieta Bieńkowska, która opowiadała o postępach w przygotowaniach do nowego okresu programowania 2014-2020. Wiadomo już m.in., że turystyka będzie wpisana w priorytety związane z przedsiębiorczością. – *Mamy jedenaście celów tematycznych. Znalazły się wśród nich np. sieci szerokopasmowe, uzupełnianie braków w gospodarce wodno-ściekowej czy promowanie zrównoważonego transportu. Idzie tutaj głównie o infrastrukturę kolejową i drogową, a także zwiększanie przepustowości lotnisk* – powiedziała minister Bieńkowska. Ministerstwo stawia również na wspieranie

zatrudniania pracowników, inwestowanie w edukację i wzmocnienie potencjału administracji publicznej. Elżbieta Bieńkowska wspomniała o planowanych programach operacyjnych. Mówiła o programie Inteligentny Rozwój czy programie Infrastruktura. Warto w tym miejscu wspomnieć, że w tym drugim znajdują się następujące gałęzie przemysłu: środowisko (energetyka, klimat), transport (koleje i drogi) i kultura (ale tylko na poziomie ogólnokrajowym). Już dziś wiadomo, że nie będzie odrębnego programu dla Polski Zachodniej. Minister zapowiedziała, że do regionów może trafić nawet 55 procent środków przyznanych dla całego kraju. To ostatni taki duży budżet dla Polski. (red.)



Energetyka odnawialna w Witnicy

Witnicy powstanie największa w Polsce elektrownia fotowoltaiczna. Inwestor, polska spółka z kapitałem niemieckim SYBAC, zamierza - na 86 ha gruntu zakupionego od gminy Witnica za prawie 10 milionów złotych - wybudować elektrownię o mocy 40 MW. Spółka na reali-

zacje przedsięwzięcia będzie musiała wydać kolejne kilkaset milionów złotych.

Inwestycja ma się rozpocząć w przyszłym roku. Same ogniwa będą oparte o technologię pochodzącą z Niemiec, a do ich przewiezienia niezbędnych będzie ponad 200 samochodów ciężarowych.

Mimo, iż samo przedsięwzięcie nie niesie za sobą wielu nowych miejsc pracy, to stanowić będzie znaczny dochód dla budżetu gminy. Dziś budżet Witnicy to ok. 35 milionów złotych. Szacuje się, że z tytułu samego podatku od nieruchomości gminnej kasy może rocznie wpłynąć ponad 500 tysięcy złotych.

Na razie w Polsce działa tylko kilka elektrowni słonecznych i to o niewielkiej mocy. Biznes do tej pory zazwyczaj okazywał się nieopłacalny. Jednak w związku z nowymi regulacjami, które mają wspierać energetykę odnawialną można zaobserwować w ostatnim czasie rosnące zainteresowanie farmami i przymiarki do budowy tego typu elektrowni w wielu miejscach Polski. (red.)



Bank na medal

28 września w Hotelu IBB Andersia w Poznaniu miało miejsce uroczyste podsumowanie VI edycji Programu Najwyższa Jakość Quality International 2012, organizowanej przez redakcję Forum Biznesu, pod patronatem Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Klubu Polskie Forum ISO 9000 i Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Laureaci Programu tworzą elitarną grupę, która spotykając się na corocznych konferencjach połączonych z Galą wręczenia medali i wyróżnień QI ma możliwość wymiany kontaktów, doświadczeń i nawiązania współpracy. W tym roku do elitarnego grona dołączył GBS Bank, który otrzymał również Medal QI. Nagrodę z rąk

Grażyny Żarlickiej, Przewodniczącej Sekcji Organizacji Publicznych Klubu Polskie Forum ISO 9000, odebrał Zbigniew Wielgosz, Prezes GBS Banku.

- Otrzymanie Medalu QI świadczy o tym, że GBS Bank posiada najwyższe standardy, gwarantujące klientom i konsumentom otrzymanie produktu lub usługi na najwyższym poziomie – mówi Zbigniew Wielgosz, prezes zarządu GBS Bank. Tym samym bank znalazł się w gronie takich firm jak: Ceramika Paradyż Sp. z o.o. BAT SA, Bank Pekao SA, Orlen Oil Sp. z o.o., Credit Agricole Bank Polska S.A., Grupa ATLAS, Żabka Polska Sp. z o.o., Dolina Nidy Sp. z o.o., BRE Ubez-



pieczenia TuiR S.A., Cargemini Polska Sp. z o.o. mBank, MultiBank - Bankowość Detaliczna BRE Banku SA, Lotos Oil S.A.

(red.)

Recaro otworzyło nową halę

Spółka Recaro Aircraft Seating uroczystie otworzyła 27 września w Świebodzinie nową halę produkcyjną. Na powierzchni 10 tysięcy metrów kwadratowych prowadzona będzie nowoczesna produkcja ukierunkowana na końcowy montaż foteli lotniczych klasy ekonomicznej. - Oddział w Świebodzinie zajmuje ważne miejsce w międzynarodowej grupie zakładów produkcyjnych Recaro Aircraft Seating – mówi Martin Putsch, Prezes Holdingu Recaro Group. Dostawca foteli lotniczych prowadzi produkcję w Świebodzinie już od 2006 roku. Obecnie zatrudnia 120 pracowników. - Ten zakład to nasz najbardziej doświadczony zespół w produkcji foteli Economy Class Short-Range. Do tego Świebodzin będzie rozwijał swoją rolę jako lokalne centrum zakupów na Europę Wschodnią - mówi dr Mark Hiller, Członek Zarządu Grupy. Nowy

budynek wzniesiono w rekordowym czasie: kamień węgielny położono 3 listopada 2011, a budowa obiektu została ukończona już w maju 2012. Recaro Aircraft Seating jest światowym dostawcą foteli do samolotów klasy premium dla czołowych linii lotniczych

zatrudniającym 1 600 pracowników, z czego 850 jest zatrudnionych w Niemczech. Przedsiębiorstwo ma filie w Niemczech, Polsce, Południowej Afryce, USA i Chinach oraz prowadzi centra obsługi klienta w Europie, na Bliskim Wschodzie, w Ameryce, Azji i Australii. (red.)



Prognozy dla lubuskiego biznesu



27 września br. w zielonogórskim Centrum Biznesu odbyła się konferencja podsumowująca projekt badawczy: „Czas na zmiany. Strategiczne zarządzanie zmianą w podregionach województwa lubuskiego”. Projekt zrealizowała agencja badawcza GfK Polonia we współpracy z Instytutem Nauk Społeczno-Ekonomicznych. Zaprezentowano na niej raport badawczy obrazujący prognozy przewidywanych zmian sytuacji gospodarczej i tendencji rozwojowych w Lubuskiem do roku 2035. Prognozy wskazują, że w 2035 roku blisko połowa wartość dodanej brutto będzie wytwarzana w dwóch sekcjach:

przetwórstwie przemysłowym (24,82%) oraz handlu hurtowym, detalicznym i naprawie (18,66%). Jednocześnie najwyższym średniorocznym tempem wzrostu wartości dodanej będą charakteryzować się przedsiębiorstwa związane z budownictwem (3,44%) oraz wytwarzaniem i zaopatrywaniem w energię elektryczną, gaz i wodę (3,39%). Na uwagę zasługuje fakt, że w tych sekcjach spodziewany jest również najwyższy średniorocznym wzrost nakładów na inwestycje w latach 2011–2035, wynosząc odpowiednio w pierwszej z sekcji 3,70%, a w drugiej 3,67%.

(red.)

Bez reform przegra się wybory

Obszerne fragmenty wystąpienia profesora Leszka Balcerowicza wygłoszonego 1 października podczas IV Gali Finałowej Konkursu Lubuski Lider Biznesu w Gorzowskiej Filharmonii.



Z czego biorą się załamania gospodarcze?

Z tego, że wydatki w pewnym okresie zbyt szybko rosną. Czy to wydatki budżetowe, jak np. w Grecji, czy też wydatki prywatne np. w krajach nadbałtyckich mieszkaniowe. Długi kredytowe zależne są od polityki gospodarczej, która zależy od polityków. Jeżeli ludzie w ramach demokracji, systematycznie głosują na świętych mikołajów w polityce, na tych, co obiecują, że więcej niż pozostali dadzą, to później ponoszą konsekwencje. Grecy są znów dobrym tego przykładem.

Problemy w strefie euro

Po pierwsze trzeba zauważyć, że nie wszystkie kraje ze strefy euro mają poważne kłopoty gospodarcze. Niemcy, Holandia, Finlandia nie mają. Kto ma? Grecja, Portugalia, Irlandia, Włochy, Hiszpania. W ramach tej samej strefy monetarnej, zauważamy więc różne sytuacje. Kraje, gdzie nie zwiększano podatków budżetowych, kosztem symulowania wydatku publicznego, są w lepszej sytuacji, natomiast te państwa, w których ludzie głosowali na złą politykę gospodarczą obecnie znajdują się w o wiele gorszej sytuacji. W momencie, kiedy tworzone walutę było jasne, że żeby ona dobrze funkcjonowała, to wszystkie kraje, które ją przyjmują, powinny wykazywać dyscyplinę budżetową. Dlatego

przyjęto wskaźnik wzrostu, by dług publiczny nie przekraczał 60% PKB. Problem od samego początku polegał jednak na tym, że deficyt był wyższy od oczekiwanej wielkości. Co gorsza, w trakcie funkcjonowania strefy euro, Niemcy i Francja przyczyniły się do rozmontowania dyscypliny budżetowej organizując odstępstwa od wcześniej przyjętych zasad.

W tym miejscu mogę państwu z dumą powiedzieć, że w naszej Konstytucji z 1997 roku jest zakaz wliczania długu publicznego do 60% PKB. Tutaj zawsze dodaję - i nie żartuję - że to jest najlepsza rzecz pod słońcem.

Drugie aspekty jest mniej znany, ale też istotny. Gdy Niemcy przystępowały do strefy euro, to z tego powodu stopy procentowe się nie obniżyły. To samo dotyczyło Austrii, Holandii. Tam od samego początku wprowadzono zdyscyplinowany fundusz powierniczy. Z kolei, gdy Grecja i Portugalia przystępowały, tam stopy procentowe się obniżyły, czyli państwo musiało się zadłużyć. Wydawało się wówczas, że to jest tylko na plus, ale taki ruch okazał się minusem. Kraje zamiast wykorzystywać premie wiarygodności w postaci 300% na ograniczenie długu publicznego, musiały dojść aż do kryzysu. W tej chwili powstaje pytanie, jak zneutralizować niskie stopy procentowe dla niektórych krajów, bo przecież nie wprowadzi się dużych stóp oficjalnych. Na ten temat trwa burzliwa dyskusja.

Co robić?

Za wzór chcę pokazać przykład krajów prawdziwie reformatorskich, które mimo ogromnego długu krajowego, dzięki radykalnym obniżeniom wydatków i reform szybko z niego wyszły. W przypadkach krajów nadbałtyckich wybrano nawet tych samych premierów na kolejne kadencje. To jest jeden tylko z przykładów, jak błędne jest powszechne przekonanie wielu polskich polityków - dylemat: albo reformujemy, albo wygrywam wybory. Cokolwiek mówię, proszę traktować to jako formę ostrzegania. W niektórych kręgach panuje wręcz opinia, że bez reform przegra się wybory.

Sytuacja w Polsce

W naszym kraju szerzą się trzy niepokojące tendencje dla tragicznego rozwoju naszego

kraju. Nigdy nie spotkałem się śladu tych faktów w rozważaniach politycznych.

Po pierwsze w Polsce następuje proces starzenia społeczeństwa. W wyniku tego jest coraz mniej ludzi w wieku produkcyjnym. Silniejszą płć stanowią kobiety, a podwyższenie wieku emerytalnego z 60 do 67 lat spowoduje tylko, że w najlepszym wypadku skondensuje się połowę ubytku. W efekcie więcej młodych ludzi pozostaje bez pracy, a coraz niższy statut społeczny staje się przyczyną obniżenia zdobywanych kwalifikacji.

Druga kwestia to inwestycje, a ściślej - jaką stopę finansową przeznaczają się na inwestycje. U nas w granicach 20%, może trochę więcej. To zdecydowanie za mało. Wynika to z deficytu budżetowego, przepisów, podatków budżetowych, coraz większych wydatków socjalnych.

Trzeci problem to mała prędkość prywatyzacji. Od paru lat ta najważniejsza siła rozwoju zmagają się z tempem rozwoju kraju.

Na koniec pozwolę sobie odpowiedzieć na pytanie:

Czego nie robić?

Nie narzekać, ale zrozumieć, że to jaką politykę wobec gospodarki i innych kreuje system polityczny nie zależy tylko od tego, co się dzieje w systemie, to znaczy pomiędzy partiami politycznymi. Osobiście sądzę, że w wielu dziedzinach udało się Polsce osiągnąć duży progres. Niestety nie widzę żadnego postępu, jeśli chodzi o poziom debaty w polityce. Myślę, że obywatelską misją jest naciskać na system tak, aby polityka przestała być ryzykowna, aby normalizowanie kraju bardziej się opłacało. Myślę, że liczne organizacje przedsiębiorców powinny ze sobą lepiej współpracować i ustalić parę minimalnych warunków, które są ważne dla rozwoju przedsiębiorstw w każdej dziedzinie. Trzeba się lepiej zorganizować, stworzyć proreformatorską siłę nacisku na politykę społeczną na gospodarkę.

Chciałbym zachęcić państwa do lepszego, sprawnego obywatelskiego działania. Naciskając na reformy, działamy w interesie własnym i innych ludzi.

Notował: Jarosław Libelt

Trzy siły

Niezwykle pozytywnie przedsiębiorcy odebrali aktywny udział profesora Leszka Balcerowicza w tegorocznej finałowej gali Lubuskiego Lidera Biznesu. Nasz gość honorowy również nie krył satysfakcji płynącej z tego spotkania. Poniżej przedstawiamy wywiad, który udało nam się przeprowadzić w Gorzowskiej Filharmonii.

- Lubuskim przedsiębiorcom mówił pan, by w trudnych czasach nie narzekali, tylko interesowali się tym, co robią rządzący.

- To przesłanie dotyczy każdego człowieka. Na szczęście od 1989 roku Polska jest niepodległym krajem. Mamy wpływ na to, co się u nas dzieje. Ale idzie o to, by był to wpływ dobry. Demokracja, choć jest ona lepsza od dyktatury, sama przez się nie daje dobrego rządzenia. Nie chodzi nawet o to, że rządzący są źli, bo oni są różni. Natomiast w każdym społeczeństwie są naciski roszczeniowe: Daj, daj, daj. A skąd? Z pieniędzy innych ludzi poprzez podatki. Jeśli te naciski przeważają, to polityka państwa po pewnym czasie szkodzi wszystkim. Kraj wpada w kryzys, jak Grecja, albo w stagnację, jak we Włoszech. Trzeba więc budować przeciwwagę obywatelską, by uniknąć złego scenariusza i móc realizować scenariusz stabilnego rozwoju.



Foto: Bartosz Nowosielski

- Komisja Europejska w najbliższym okresie programowania będzie stawiać na projekty o charakterze innowacyjnym. Województwo lubuskie niestety znajduje się pod względem nowych technologii na „szarym końcu” w Polsce. Czy Pana zdaniem tutejsi przedsiębiorcy winni szukać alternatywy dla rozwoju swoich firm, czy też uparcie pokładać nadzieję w poszukiwaniu innowacyjnych rozwiązań?

- Nie można uzależniać innowacyjności tylko od środków z Unii Europejskiej. One mogą pomóc, ale nie są jedyną siłą. Po pierwsze, to czy przedsiębiorstwa poprawiają swą technologię lub obniżają koszty, zależy od tego, czy są prywatne, państwowe czy miejskie (w tych publicznych to polityka wpływa zwykle na decyzje). Po drugie, należy zwrócić uwagę na konkurencję. Po trzecie, ważne jest, by podatki nie były za wysokie. Trzeba także zreformować uczelnie, żeby nie były wieżami z kości słoniowej bez kontaktów z praktyką.

- Duża ilość przedsiębiorców zamyka lub zawieszają działalność. Czy Pana zdaniem coraz bardziej restrykcyjna polityka wobec pod-

miotów prowadzących działalność gospodarczą zostanie utrzymana?

- To nie jest skutek jakiejś celowej polityki. To, że w jakimś danym okresie część firm jest zamykana, to sytuacja normalna. Gdyby tak nie było, nie mielibyśmy w ogóle konkurencji. Trzeba popatrzeć ile nowych firm wchodzi, jaki jest obrót i ile z tych małych przedsiębiorstw utrzymuje się na rynku i rozwija się dzięki innowacjom. To są najważniejsze wskaźniki. Jeśli jest zły klimat dla dużych firm, to będzie jeszcze gorszy dla małych. Należy przeanalizować, jak wysokie są podatki, czy przepisy nie są skomplikowane, jak trudno dostać zezwolenia, ile przedsiębiorstwo płaci za podłączenie prądu. I trzeba to poprawić. Ale to wymaga nacisku obywatelskiego. Jeśli coś jest złe i tego się nie poprawia, nie wynika to tylko z bezmyślności. To są złe interesy, które należy przełamać.

- Wymienia pan trzy niepokojące tendencje dla Polski: starzenie się społeczeństwa, brak inwestycji i zahamowanie innowacyjności...

- To trzy siły, od których zależy rozwój gospo-

darczy. Jeśli chodzi o liczbę ludzi pracujących, to ze względu na starzenie się społeczeństwa, będzie ona spadać. Trzeba spowodować, by mniej młodych osób było bezrobotnych. A na razie reform nie widać. Co gorsze, podwyższa się płacę minimalną, co jest zabójcze dla zatrudnienia młodych. Stosunkowo mało inwestycji oznacza, że kapitał prywatny nie odnajduje dostatecznie dużych korzyści. A skala korzyści jest w dużej mierze kształtowana przez politykę państwową. Ograniczają ją skomplikowane przepisy czy zbyt wysokie podatki. Trzeba poprawić klimat inwestycyjny. Jak na razie dużo się o tym mówi, ale nie widać rezultatów. Trzecia siła to szybkość, z jaką zwiększa się efektywność, czyli ile dostajemy korzyści z danych zasobów. Do niedawna ta siła rosła i była bardzo istotna dla naszego rozwoju. Ale od paru lat tempo poprawy spada. Prawdopodobnie wynika to z tego, że mamy za mało konkurencji w niektórych dziedzinach. Tak czy inaczej, mamy trzy niepokojące tendencje. I nawet gdyby w Unii Europejskiej działało się dobrze, a tak nie jest, to te tendencje musiały wywołać spadek naszego wzrostu gospodarczego. Najbardziej niepokoi mnie, że w ogóle nie ma o tym mowy w dyskusjach polityków. Tak jakby byli z Marsa. Trzeba to zmienić przez większy zorganizowany nacisk. Ludzie, między innymi przez media czy organizacje takie jak Forum Obywatelskiego Rozwoju, muszą dopytywać: czy prawdą jest, że... A jeśli tak, to co wy nam proponujecie? By zły scenariusz się nie zrealizował.

- Jak ocenia Pan działalność samorządu gospodarczego w naszym kraju? Warto wzmacniać pozycję takich instytucji jak tutejsza Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa?

- Ludzie sami chcą należeć do takich instytucji. Dobrowolna przynależność już jest dobrem samym w sobie. Uważam jednak, że różne organizacje pracodawców i przedsiębiorców powinny bardziej skoordynować swe działania i stworzyć mocniejszą siłę na rzecz poprawy warunków dla uczciwej przedsiębiorczości w Polsce. Dzięki większej koordynacji, razem z innymi organizacjami, można wymusić zmianę prawa na lepsze, prostsze podatki, niższe wydatki budżetu. Nie ma gdzie inwestować, bo brakuje planów zagospodarowania przestrzennego. Skoro są takie braki, to oznacza, że zainteresowani spokojnym życiem i bezczynnością przeważają. Trzeba więc być mocniejszym.

-Dziękuję.

Rozmawiał: Paweł Kozłowski
/Gazeta Lubuska/

Profesjonalny kurs marketingu

W październiku rozpoczynają się pierwsze szkolenia dla osób zainteresowanych odbyciem profesjonalnego kursu marketingu. Dzięki dofinansowaniu z Unii Europejskiej są one dla lubuskich firm bezpłatne. Wolne są jeszcze ostatnie miejsca na zajęcia w tym roku.

W październiku kurs rozpoczynają dwie pierwsze dwunastoosobowe grupy. Zajęcia poprowadzi Profi Biznes Group Sylwia Majewska ze Szczecina. W tym roku planowane są jeszcze dwie kolejne grupy, których zajęcia rozpoczną się w listopadzie. - *Są jeszcze ostatnie wolne miejsca. Warto się pospieszyć, bo drugą turę szkoleń planujemy dopiero na początek przyszłego roku* – mówi Tomasz Molski, koordynator projektu.

Dla kogo?

Uprawnieni do udziału w szkoleniach są właściciele i pracownicy lubuskich firm z sektora MSP. Ci drudzy powinni być zatrudnieni na etacie. Każde przedsiębiorstwo może zgłosić do udziału w szkoleniach maksymalnie dwóch pracowników.

Zakres tematyczny szkoleń

Kurs obejmuje zakres zagadnień z zakresu



m.in.: tworzenia planu marketingowego, oceny otoczenia firmy, zagadnień promocji i reklamy, Public Relations, autoprezentacji, programu wdrażania planu marketingowego i jego budżetowania oraz oceny efektywności działań. Dodatkowo kurs został rozszerzony o moduł rozwoju osobistych kompetencji

w oparciu o zajęcia aktywne. Dzięki niemu kursanci odbędą zajęcia na temat rozwoju poczucia własnej wartości, asertywności i odporności na stres oraz rozwój umiejętności interpersonalnych.

Czas szkolenia

Kurs obejmuje 112 godzin. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu (8 godzin wraz z przerwą obiadową) w co drugi tydzień. Warunkiem ukończenia kursu jest udział w 80% zajęć. Na zakończenie uczestnicy otrzymują stosowny certyfikat od firmy szkoleniowej.

Gdzie można dowiedzieć się więcej?

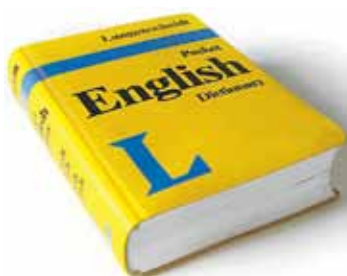
Szczegółową informację w sprawie warunków udziału w kursie można uzyskać pod numerem telefonu: (95) 739-03-11 oraz na stronie internetowej projektu: www.marketing-owczarek.biz.pl.

Jarosław Libelt

Rekrutacja do projektu „NIE obce języki”!

Projekt „NIE obce języki” to oferta bezpłatnych kursów językowych, skierowanych do właścicieli i pracowników mikro, małych i średnich firm z terenu województwa lubuskiego.

W ramach projektu zostaną zrealizowane szkolenia z języka angielskiego i niemieckiego na poziomie średniozaawansowanym i zaawansowanym. Ćwiczenia obejmujące 60 godzin lekcyjnych, odbędą się w małych, 10-osobowych grupach. Zajęcia będą realizowane 2 razy w tygodniu, w godzinach po-



południowych, dokładne godziny spotkań zostaną uzgodnione pomiędzy trenerem a uczestnikami. Po ukończeniu kursu każdy z kursantów weźmie udział w indywidualnych zajęciach, przygotowujących do egzaminu uprawniającego do uzyskania międzynarodowego certyfikatu językowego. Uczestnik nie ponosi kosztu udziału w egzaminie – jest on finansowany w ramach projektu!

Zajęcia językowe przeprowadzi Szkoła Języków Obcych Izabeli Wojciechowskiej, dysponująca doświadczoną i wysoko wykwalifikowaną kadrą lektorską. Na lektoraty zapraszamy do Gorzowa Wlkp, jednakże istnieje możliwość realizacji zajęć w innej lokalizacji w przypadku otrzymania co najmniej 10 zgłoszeń.

Rekrutacja do projektu została już rozpoczęta i będzie prowadzona w trybie ciągłym maksymalnie do lipca 2013r., czyli do mo-

mentu sformowania ostatniej grupy uczestników. Osoby zainteresowane udziałem w projekcie zachęcamy już teraz do składania swoich zgłoszeń! Pełna dokumentacja rekrutacyjna jest dostępna na stronie projektu: www.jezyki-owczarek.biz.pl. Warunkiem zakwalifikowania kandydata do udziału w projekcie jest pozytywna ocena wstępnego testu znajomości języka obcego!

W razie pytań prosimy o kontakt z biurem projektu: tel. 95 739 03 13, e-mail: a.nowak@owczarek.biz.pl. Dokumenty zgłoszeniowe można wysłać pocztą lub dostarczyć osobiście do Biura Projektu od poniedziałku do piątku, w godz. 10-15. Biuro Projektu mieści się przy ulicy Kazimierza Wielkiego 1 w siedzibie Zachodniej Izby Przemysłowo – Handlowej w Gorzowie Wlkp.

Anna Nowak

LUBUSKI LIDER BIZNESU

IV EDYCJA 2012



Organizator:



Główny partner:



Patronat:



Producent wyposażenia pojazdów serwisowych oraz mebli warsztatowych

Meble które zarabiają na siebie



... znaleźć a nie szukać – oszczędność czasu i redukcja kosztów

Skoncentruj się na podstawowej działalności

Dobrze przygotowane miejsce pracy pozwala na efektywne wykonywanie obowiązków w Twoim warsztacie. Profesjonalne, specjalistyczne wyposażenie warsztatu pracy przyczyni się do zaoszczędzenia czasu poświęconego na przygotowanie narzędzi i materiałów niezbędnych do wykonania zleconego zadania. My zadbamy o wszystko, co jest niezbędne do wyposażenia Twojego miejsca pracy.

Korzyści dla Ciebie i Twojej firmy

- lepsza organizacja miejsca pracy
- redukcja czasu wykonania zadania
- łatwiejsze zarządzanie materiałami niezbędnymi do wykonania zadania
- oszczędność czasu i redukcja kosztów

Modułowe systemy wyposażenia warsztatu

Oferowane przez nas rozwiązania pozwalają na dowolne konfigurowanie miejsca pracy i jego rozbudowę wraz z rozwojem Twojej firmy.



Dringenberg Polska Sp. z o.o.
ul. Reinholda WÜRTHA 1
68-100 Żagań
tel. 68 459 23 02
www.dringenberg.pl

ELŻBIETA POLAK - Marszałek Województwa Lubuskiego

Lubuskie to dobre miejsce do inwestowania i prowadzenia działalności gospodarczej. Jednym z naszych priorytetów jest wykorzystanie innowacyjnych rozwiązań w gospodarce. Dbając o przyszłość naszego regionu wyłaniamy Liderów Biznesu, dzięki czemu pracujemy na zaufanie zarówno w oczach wszystkich mieszkańców, jak i kontrahentów zainteresowanych inwestowaniem na terenie Ziemi Lubuskiej. Niezmiernie cieszę się, że do tegorocznej edycji konkursu na Lubuskiego Lidera Biznesu zgłosiła się rekordowa liczba firm. To pokazuje, jak ogromny potencjał drzemie w mikro, małych, średnich oraz dużych przedsiębiorstwach w naszym regionie.

Funkcjonowanie stabilnych przedsiębiorstw stanowi podstawę rozwoju gospodarczego i ekonomicznego województwa lu-

buskiego. Pamiętajmy, że mamy najwyższą dynamikę PKB, najwyższy wzrost zatrudnienia i inwestycji w Polsce. Rzetelność, uczciwość i etyka biznesowa, którą reprezentuje Lubuski Lider Biznesu, budzą szacunek nie tylko przyszłych inwestorów i kontrahentów, ale wpływają również na budowanie silnej, stabilnej marki całego regionu. Konkurs ma na celu wyłonienie liderów – przedsiębiorców troszczących się o przyszłość regionu, których rozwijające się firmy stają się biznesową wizytówką zachodniej Polski. Jestem pewna, że wspólnymi siłami uda nam się efektywnie pomnażać potencjał gospodarczy oraz skutecznie wykorzystywać szanse na jeszcze bardziej dynamiczniejszy wzrost inwestycji na terenie Lubuskiego.

Wszystkim laureatom i uczestnikom konkursu życzę powodzenia oraz odwagi



w wytyczaniu nowych, ambitnych celów, których realizacja przynosi nie tylko osobistą satysfakcję, ale i uznanie wśród mieszkańców naszego nowoczesnego i dynamicznego regionu.

JERZY KOROLEWICZ - Prezes Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej



Lubuski Lider Biznesu na stałe wrósł w rzeczywistość gospodarczą naszego województwa. Z roku na rok konkurs staje się coraz bardziej rozpoznawalny, również poza granicami naszego regionu. Świadczy o tym wciąż rosnąca liczba znamienitych gości biorących udział w uroczystościach oraz zainteresowanie ogólnopolskich mediów. To ważne, aby pokazywać, że w Lubuskiem są dobre firmy, które świetnie sobie radzą w trudnych warunkach rynkowych.

Podsumowując czwartą edycję konkursu pragnę pogratulować wszystkim przedsiębiorcom, którzy mimo nie łatwej sytuacji gospodarczej w kraju i na świecie, zdecydowali się

poddać weryfikacji konkursowej. Gratuluję zdobytych certyfikatów i statuetek. Firmy, które wygrały są dobrze zarządzane i doskonale wykorzystują swoje szanse na konkurencyjnym rynku wewnętrznym i zagranicą. Wierzę, że wyróżnienia te, wpłyną na ich dalszy rozwój i przyniosą kolejne sukcesy. Wszystkim bezpośrednio zaangażowanym w realizację konkursu serdecznie dziękuję za wysiłek i pracę włożoną w organizację tego wydarzenia. Już dziś zapraszam do udziału w kolejnej V edycji Lubuskiego Lidera Biznesu, której podsumowanie odbędzie się we wrześniu przyszłego roku Zielonej Górze.

GRZEGORZ WIDENKA - Dyrektor zarządzający „Gazety Lubuskiej”

Każda edycja Lubuskiego Lidera Biznesu to doskonała okazja, aby poznać mało dotąd wypromowane lokalne firmy, kolejne sukcesy mocnych już marek, nowinki technologiczne, które są wdrażane w naszych przedsiębiorstwach. Cieszy mnie, że my jako gazeta, portal Strefa Biznesu bierzemy udział w rozpowszechnianiu takich informacji, budowaniu dobrego wizerunku lubuskiej gospodarki, bo dobre wiadomości są nam wszystkim potrzebne. I nie chodzi tu o fałszywy optymizm. W takich jak ten konkursach liczą się konkretne osiągnięcia i dlatego nie ma powodu, aby je lukrować. Wiedza o tych, którzy dobrze

sobie radzą, pokonują trudności, szukają niestandardowych, innowacyjnych rozwiązań w biznesie daje innym impuls do pozytywnego myślenia o swojej przyszłości. Łatwiej wtedy podjąć się nawet trudnych wyzwań, a wiara daje siłę do osiągnięcia celu. Dlaczego to jest tak ważne? Bo dziś każdego dnia słyszymy o kryzysie, który jest, był, lub będzie. A stan gospodarki nie jest fikcyjnym tworem, tylko wynikiem działalności każdego z nas. Gratuluję laureatom naszego konkursu tego, że mają na swoim koncie szczególny udział w życiu ekonomicznym regionu i wpływ na życie Lubuszan.



Historia konkursu

Od złotych dziesiątek do lidera

Ranking najlepszych firm województwa lubuskiego zadebiutował w 1994 roku. Mimo zmieniających się nazw, kategorii i współorganizatorów idea po dziś dzień pozostała jednak ta sama: promocja liderów przedsiębiorczości w regionie.

Historia konkursu rozpoczęła się w 1995 roku. Dyrektorem wydziału rozwoju regionalnego w Zielonej Górze był Andrzej Dębowski. I to on w rozmowie z dziennikarzem Gazety Lubuskiej Czesławem Wachnikiem rzucił pomysł, by wspólnie poprowadzić konkurs. Lubuskiego wtedy jeszcze nie było. Przeciągające się rozmowy z Urzędem Wojewódzkim w Gorzowie Wielkopolskim spowodowały, że pierwsza edycja ograniczyła się jedynie do firm województwa zielonogórskiego. Oczywiście najwięcej problemów nastroczały kryteria, według których winny być oceniane firmy. Trzeba pamiętać, że dominowały wtedy duże przedsiębiorstwa, które powstały jeszcze w poprzednim ustroju. Mała i średnia przedsiębiorczość dopiero rozkwitała. Podsumowanie konkursu i wręczenie dyplomów odbyło się 5 czerwca 1995 roku w Urzędzie Wojewódzkim w Gorzowie Wielkopolskim (w późniejszych latach ranking organizowała Gazeta Lubuska i urząd marszałkowski). Wówczas był to jedyny konkurs, który organizowano jedynie w województwie zielonogórskim. W kolejnych edycjach udział brały także firmy z województwa gorzowskiego.

Z biegiem lat ranking „Złota Dziesiątka”

stawał się coraz bardziej popularny. Dlatego chcąc nagrodzić jak najwięcej firm w 2000 roku wprowadzono dwie zmiany. Po pierwsze, firmy podzielono na dwie kategorie, zatrudniające do 50 osób oraz powyżej 50 osób. Po drugie, dyplomy przydzielano za zwycięstwa w poszczególnych kategoriach: wielkości przychodu, dynamiki przychodu, zysku brutto i rentowności. Dzięki tym zmianom zamiast jednej „Złotej dziesiątki” mieliśmy „złotą dwudziestkę”.

Stałym programem rankingów okazały się coroczne podsumowania. Ich organizatorem był najczęściej laureat w grupie największych firm, który przy okazji uroczystości prezentował swoją firmę, sukcesy i plany. Na gale zjeżdżała często ponad setka zaproszonych gości. Ranking stał się jednym z ważniejszych wydarzeń gospodarczych w regionie.

Formuła rankingu wciąż ewoluowała. Powstawały nowe firmy, szczególnie małe i średnie zmieniały obraz lubuskiej gospodarki. Dlatego zamiast dwóch kategorii, organizatorzy postanowili wprowadzić trzy: dla firm zatrudniających do 9 pracowników, do 50 pracowników i powyżej 50 pracowników. Ostatni ranking w tej formule zorgani-

zowano w 2008 roku. W tymże ówczesnym marszałek województwa Marcin Jabłoński doszedł do wniosku, żeby ciężar organizacyjny przejęła Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa. Jej głównym partnerem została Gazeta Lubuska, a Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego - mecenasem konkursu i fundatorem statuetek i certyfikatów dla wyróżnionych. W skład kapituły weszli przedstawiciele różnych organizacji i środowisk gospodarczych. Zmieniła się również nazwa: Lubuski Lider Biznesu. Od pierwszej edycji przemianowanego konkursu firmy oceniane są w czterech kategoriach: mikro, małych, średnich i dużych przedsiębiorstw. Od zeszłego roku do udziału dopuszczone zostały również firmy z poza województwa, które prowadzą interesy w naszym regionie.

Oprócz zasad, zmienił się przez ostatnie lata sposób prezentacji zwycięzców. Przez wiele lat były to tylko zdjęcia i artykuły w prasie. Dziś są to także relacje telewizyjne, w internecie, galerie zdjęć i filmy, do których można wrócić w dowolnej chwili. Konkurs wpływa więc w znacznie większym stopniu na wypromowanie uczestników. Informacje o nich docierają do nieograniczonej liczby odbiorców.





Nową tradycją w Lubuskim Liderze Biznesu jest także organizacja gali na przemian w Zielonej Górze i Gorzowie Wielkopolskim. Spotkania te cieszą się wciąż rosnącą popularnością. Tegoroczna gale obserwowana

na żywo ponad pięciuset gości, a swoją obecnością uroczystość zaszczylicili m.in. prof. Leszek Balcerowicz i Prezes Krajowej Izby Gospodarczej Andrzej Arendarski. I mimo, że w dzisiejszych czasach firmy

ofertę konkursową mają nieporównywalnie większą niż w latach 90-tych, wciąż wybierają konkurs, który miał początek w naszym regionie.

(11)

R E K L A M A

Stowarzyszenie Elektryków Polskich Oddział Gorzowski



Stowarzyszenie Elektryków Polskich posiada olbrzymie możliwości z zakresu szkolenia, analiz, projektowania i certyfikacji. Specjaliści wielu branż Oddziału Gorzowskiego oraz COSiW – Centralny Ośrodek Szkolenia i Wydawnictw SEP w Warszawie, jak również BBJ-Biuro Badawcze ds. Jakości SEP w Warszawie, jak również specjaliści z całej Polski są do Państwa dyspozycji. Rzeczoznawcami SEP są uznane autorytety – profesorowie polskich uczelni technicznych.

Wykładowcy Oddziału Gorzowskiego SEP we współpracy z szerokim gronem profesjonalnych trenerów z uczelni wyższych są w stanie rozwiązać każdy Państwa problem z dziedziny szeroko pojętej elektryki.

Przykładowe możliwości przedstawiamy poniżej:

- Projektowanie sieci i instalacji elektrycznych
- Nadzór budowlany
- Opinie dla sądów i zakładów pracy
- Wykonywanie instrukcji dla sieci, urządzeń i instalacji zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Gospodarki z dnia 25 września 2000 (Dz.U. Nr 85 poz. 957 & 30)
- Pomiar promieniowania elektromagnetycznego
- Ekspertyzy, prognozowania i oceny stanu sieci urządzeń i instalacji
- Kursy przygotowujące do egzaminu na Świadectwa Kwalifikacyjne gr. 1, 2 i 3 (elektryczne, energetyczne i gazowe)

- Obsługa programu EXCEL – poziom podstawowy i zaawansowany
- Szkolenia okresowe w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, ochrony przeciwpożarowej, a także pierwszej pomocy przedmedycznej
- Certyfikacje wyrobów i usług wg Dyrektyw Unii Europejskiej z zakresu:
 - Dyrektywy niskiego napięcia
 - Dyrektywy medycznej
 - Dyrektywy maszynowej
 - Dyrektywy kompatybilności
 - Dyrektywy zabawkowej
 - Dyrektywy efektywności energetycznej

Działalność naukowo-techniczna
szkolenia – kursy – doradztwo – badanie jakości

Stowarzyszenie
Elektryków Polskich
Oddział Gorzowski
tel./fax 95 722 89 43
kom. 695 747 912
ul.Grobla 9
66-400 Gorzów Wlkp.
e-mail: sepgorzow
@poczta.onet.pl

www.sepgorzow.pl

Statuetki po raz pierwszy

Zakończenie pierwszej edycji zmienionego konkursu świętowaliśmy 11 września 2009 roku w Filharmonii Zielonogórskiej. Wtedy po raz pierwszy wręczono statuetki pod marką Lubuski Lider Biznesu.

Wśród licznie zgromadzonych gości znaleźli się m.in. Marszałek Województwa Lubuskiego Marcin Jabłoński, prezydent miasta Zielona Góra Prezydent Janusz Krzysztof Kubicki, Prezes Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej Jerzy Korolewicz oraz przedstawiciele władz rządowych: Wiceminister Infrastruktury Piotr Styczeń i Wojewoda Lubuski Helena Hatka.

Nową formułę konkursu i przebieg prac Kapituły zaprezentował Dyrektor Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej Stanisław Owczarek. Ostatecznie do konkursu zgłosiły się 53 firmy, w tym: 7 mikro, 14 małych, 21 średnich i 11 dużych. Do drugiego etapu konkursu zakwalifikowanych zostało 50 z nich. Wszystkie podczas gali otrzymały z rąk Przewodniczącego Kapituły Jerzego Korolewicza certyfikaty. Kolejnym punktem programu było ogłoszenie wyników Lubuskiego Lidera Biznesu za rok 2009. Najlepsze firmy otrzymały z rąk marszałka lubuskiego Marcina Jabłońskiego statuetki, oraz listy gratulacyjne od wojewody Heleny Hatki.

Spotkanie w tak szerokim gronie było też okazją do wręczenia odznaczeń i wyróżnień dla członków Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej. Wiceprezes ZIPH Krzysztof Kononowicz otrzymał Złoty Krzyż Zasługi. Odznakę honorową „Za zasługi dla województwa lubuskiego” otrzymali: Jerzy Korolewicz, Władysław Komarnicki, Roman Mizerny, Jan Kowalewski, Jerzy Kaszyca, Krzysztof Romankiewicz i Zdzisław Czeaka. Wręczono także „Honorowe Złote Odznaki Krajowej Izby Gospodarczej”. Otrzymali je: Jerzy Korolewicz, Roman Mizerny i Jan Kowalewski.

Gala stała się również platformą krzewienia współpracy w regionie. W trakcie uroczystości doszło do podpisania podpisano dwóch porozumień, na mocy których Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa zacieśniła współpracę gospodarczą z Miastem Zielona Góra oraz Łużycką Izbą Gospodarczą, a na zakończenie zebraniem gościom zaprezentował się Zielonogórski Klub Tańca Sportowego „BUGS”.

Tomasz Molski

Laureaci konkursu w roku 2009

- **Kategoria: przedsiębiorstwa MIKRO**
- I miejsce:** Drukarnia „MAX - PRINT” Stanisław Grześkowiak
- II miejsce:** Zachodnie Centrum Konsultingowe „EURO INVEST” Sp. z o. o.
- III miejsce:** Lubuski Fundusz Poręczeń Kredytowych Sp. z o. o.
- **Kategoria: przedsiębiorstwa MAŁE**
- I miejsce:** PROALPHA Polska Sp. z o.o.
- II miejsce:** Kostrzyńsko-Słubicka Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A.
- III miejsce:** Przedsiębiorstwo Transportowo-Handlowe „FRANCEPOL” Sp. z o. o.
- **Kategoria: przedsiębiorstwa ŚREDNIE**
- I miejsce:** Fabryka konstrukcji stalowych i maszyn „Spomasz” S.A.
- II miejsce:** ZASTAL S.A. Zielona Góra
- III miejsce:** MAZEL M.H. Mazurkiewicz Spółka Jawna
- **Kategoria: przedsiębiorstwa DUŻE**
- I miejsce:** Poszukiwania Naftowe „DIAMENT”
- II miejsce:** P.P.H. „LEKS” Sp. z o.o.
- III miejsce:** PGE Elektrociepłownia Gorzów S.A.



2009

Najlepsze firmy nagrodzone

20 września 2010 roku w gorzowskiej Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej poznaliśmy zwycięzców „Lubuskiego Lidera Biznesu 2010”. Do drugiej edycji konkursu zgłosiło się 55 firm z całego województwa.

W gali finałowej podczas której uhonorowaliśmy najlepszych wzięli udział m.in.: Marszałek Województwa Lubuskiego - Marcin Jabłoński, Minister Pracy i Polityki Społecznej - Jolanta Fedak, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego - Waldemar Sługocki oraz Prezydent Miasta Gorzowa Wielkopolskiego Tadeusz Jędrzejczak.

Listę wyróżnionych przedstawił Dyrektor Zarządzający Gazety Lubuskiej – Grzegorz Widenka. Na scenie wszyscy uczestnicy konkursu z rąk przedstawicieli największych organizacji gospodarczych naszego województwa otrzymali certyfikaty. Najlepszym statuetki wręczył Marszałek Województwa Lubuskiego. Wśród mikroprzedsiębiorstw zwycięzcą okazał się Lubuski Fundusz Poręczeń Kredytowych z Zielonej Góry. Za nim uplasowało się Zachodnie Centrum Konsultingowe „Euro Invest” a trzecie miejsce przypadło firmie Bokaro Szeligowscy. W kategorii firm małych na pierwsze miejsce zajął ZIEL-BRUK Prezesa Edwarda Maka-

rewicza, a ex aequo na drugim miejscu uplasowały się Kostrzyńsko-Słubicka Specjalna Strefa Ekonomiczna oraz zielonogórska firma Stream Soft. W kategorii firm średnich zwycięzcą okazał się zakład Rzeźnictwo G. Zygula, który wyprzedził gorzowskie przedsiębiorstwo GOTECH i Zakład Wylęgu Drobiu Tomasz i Andrzej Sztuder S.C. Pierwsze miejsce wśród firm dużych zajęła kostrzyńska ICT Poland Sp. z o.o. Za nią uplasowały się – sulęciński Leks i Elektrociepłownia „Zielona Góra”.

Licznie zgromadzeni uczestnicy gali mieli również okazję wysłuchać koncertu pianistycznego w wykonaniu Piotra Sawickiego, ucznia klasy dyplomowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. T. Szeligowskiego w Gorzowie Wlkp., który przedstawił fragment twórczości Fryderyka Chopina.

Jarosław Libelt

Laureaci konkursu w roku 2010

• **Kategoria: przedsiębiorstwa MIKRO**

I miejsce: Lubuski Fundusz Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o.

II miejsce: Zachodnie Centrum Konsultingowe „EURO INVEST” Sp. z o.o.

III miejsce: Bokaro Szeligowscy Sp.j.

• **Kategoria: przedsiębiorstwa MAŁE**

I miejsce: ZIEL-BRUK Edward Makarewicz

II miejsce (ex aequo): Kostrzyńsko-Słubicka Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A.

II miejsce (ex aequo): Stream Soft Z. Jastrzębski, C. Miadziołko, D. Chojnacki, J. Szaferski Sp.J.

• **Kategoria: przedsiębiorstwa ŚREDNIE**

I miejsce: Rzeźnictwo Grzegorz Zyguła

II miejsce: Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne „Gotech” Sp. z o.o.

III miejsce: Zakład wylęgu drobiu Tomasz i Andrzej Sztuder Sp. C.

• **Kategoria: przedsiębiorstwa DUŻE**

I miejsce: ICT Poland Sp. z o.o.

II miejsce: Elektrociepłownia „Zielona Góra” S.A.

III miejsce: LEKS Sp. z o.o.





GORZOWSKI RYNEK HURTOWY S.A.

Reneta Landsberska

reprezentuje branżę:

owocowo-warzywną, mięsną, pszczelarską oraz zaopatrzenia ogrodniczego.

Laureat konkursu „Lubuski Lider Biznesu” Edycja 2011 r.



GORZOWSKI
RYNEK
HURTOWY S.A.

www.grh.pl

66-400 Gorzów Wlkp., ul. Przemysłowa 14-15
tel. +48 95 720 60 28, +48 95 720 20 75
e-mail: grh@grh.pl, www.grh.pl



INCO

www.incoscan.com



DIGITALIZACJA TO:

- **minimalizacja kosztów** związanych z przechowywaniem dokumentów, ich przetwarzaniem oraz logistyką,
- **minimalizacja nakładów** związanych z kopiowaniem, drukowaniem dokumentów,
- **stały dostęp do archiwum** bez konieczności opuszczania miejsca pracy,
- **szybkie wyszukiwanie dokumentu** dzięki zastosowaniu stworzonych przez nas przeglądark według Państwa indywidualnych potrzeb,
- **wysoki poziom zabezpieczeń** przed wpływem czynników zewnętrznych (woda, ogień),
- **ochrona cennych zbiorów** w przypadku digitalizacji dziedzictwa kulturowego.

NASZE ATUTY:

- **profesjonalizm** – zlecenia realizujemy fachowo, zgodnie z Państwa wymaganiami i oczekiwaniami,
- **wykwalfikowany zespół** – zatrudniamy kilkudziesięcioosobowy, dobrze wyszkolony oraz doświadczony zespół,
- **znakomite referencje** – nasze referencje potwierdzają właściwą i solidną realizację powierzonych nam projektów,
- **terminowość i niezawodność** – na wypadek awarii posiadamy zapasowy system produkcyjny w drugiej siedzibie firmy,
- **wyróżniająca jakość** – wdrożony i certyfikowany system zarządzania jakością, zgodny z normą ISO 9001:2008, gwarantuje wysoką jakość świadczonych przez nas usług,
- **wieloletnie doświadczenie** – posiadamy doświadczenie zdobyte zarówno na rynku polskim, jak i zagranicznym, a z naszymi dotychczasowymi klientami łączą nas wieloletnie stosunki partnerskie,
- **elastyczne procesy** – dopasowujemy realizację procesów do przebiegu Państwa pracy i jesteśmy zawsze otwarci na zmiany,
- **bezpieczeństwo danych** – zapewniamy utrzymanie najwyższych standardów bezpieczeństwa danych, posiadamy wdrożony i certyfikowany system zarządzania bezpieczeństwem informacji, zgodny z normą ISO/IEC 27001:2005.

Jeśli myślisz, że nie stać Cię na nowoczesność, skontaktuj się z nami!

INCO sp. z o.o.

Wawrów 90
66-403 Gorzów Wlkp.

telefon: +48 (95) 731 73 40
faks: +48 (95) 731 73 41

e-mail: office@incoscan.com
www: www.incoscan.com

Liderzy po raz trzeci

Finał trzeciej edycji konkursu świętowaliśmy w Zielonogórskiej Palmiarni 19 września 2011 roku. Gala okazała się prawdziwym świętem lubuskiego biznesu. W gościnnych progach palmiarni pojawiło się ponad dwustu zaproszonych gości. Do grona partnerów konkursu, którego prestiż z roku na rok wzrasta, dołączyły także Telewizja Polska oraz Radio Zachód.

Na wstępie prezes ZIPH Jerzy Korolewicz podziękował wszystkim firmom za udział i podkreślił odwagę przedsiębiorców, którzy w tych trudnych dla przedsiębiorczości czasach zdecydowali poddać się weryfikacji konkursowej. Wtórował mu Prezydent Zielonej Góry Janusz Kubicki: – *Do brze się stało, że przedsiębiorstwa tak licznie poddały się konkursowej rywalizacji.*

O możliwościach pomocy z funduszy unijnych dla lubuskich firm mówili marszałek województwa Elżbieta Polak oraz wiceminister rozwoju regionalnego Waldemar Stugocki. – *Naszym celem jest służyć przedsiębiorcom i burzyć bariery, które im przeszkadzają. Choć wiele z nich zostało zlikwidowanych, wciąż pozostało jeszcze sporo do zrobienia* – powiedziała Elżbieta Polak.

Z kolei wiceminister Stugocki przedstawił załączki nowej perspektywy budżetowej Unii Europejskiej, w której do naszego województwa może trafić nawet 1 miliard euro. Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Fedak przekonywała o potrzebie podniesie-

nia konkurencyjności lubuskich firm poprzez zwiększone nakłady na innowacyjność i naukę – *Nie ma innej drogi dla polskich, a więc także lubuskich firm* – mówiła.

W drugiej części gali miała miejsce uroczystość wręczenia certyfikatów i statuetek Lubuskiego Lidera Biznesu. W roku 2011 do rywalizacji o miano Lubuskiego Lidera Biznesu stanęło 50 firm. Wyróżnionym w czterech kategoriach nagrody wręczali: Prezes ZIPH Jerzy Korolewicz, Wiceminister Waldemar Stugocki, Marszałek Województwa Elżbieta Polak, Prezydent Zielonej Góry Janusz Kubicki oraz Marszałek Lubuskiego Sejmiku Gospodarczego Karol Humiński. Nagrodzeni zgodnie podkreślali, że już sam udział w konkursie, a szczególnie otrzymanie statuetki sprawia, że firma staje się bardziej wiarygodna i rozpoznawalna na rynku, co przekłada się na większe szanse rozwoju.

Galę zakończył występ artystyczny zielonogórskich stypendystów oraz rozmowy biznesowe podczas poczęstunku przygotowanego przez Urząd Miasta Zielona Góra. (j)

Laureaci konkursu w roku 2011

• **Kategoria: przedsiębiorstwa MIKRO**

I miejsce: Infar Sp. z o.o.

II miejsce: Gorzowski Rynek Hurtowy Sp. z o.o.

III miejsce: Mikomax Meble Biurowe Marek Rzeźniczek

• **Kategoria: przedsiębiorstwa MAŁE**

I miejsce: LFC Sp. z o.o.

II miejsce: Zakład Instalacyjny i Usług Ogólnobudowlanych Jacek Matuszczak

III miejsce: Kostrzyńsko-Stubicka Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A.

• **Kategoria: przedsiębiorstwa ŚREDNIE**

I miejsce: Rzeźnictwo Zyguła Sp. z o.o.

II miejsce: Aldemed Centrum Medyczne

III miejsce: Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe Sanitar Jan Kordacz

• **Kategoria: przedsiębiorstwa DUŻE**

I miejsce: LUG Light Factory Sp. z o.o.

II miejsce: Leks Sp. z o.o.

III miejsce: GBS Bank w Barlinku



foto: Piotr Palacz

Święto lubuskiej gospodarki

Laureatów IV edycji Lubuskiego Lidera Biznesu poznaliśmy 1 października w Gorzowskiej Filharmonii. Tegoroczny finał konkursu okazał się pod wieloma względami rekordowy. O prestiżowy tytuł walczyła największa dotąd liczba 74 firm, a sala główna zapełniła się po brzegi blisko sześciuset zaproszonymi gośćmi. Wśród nich znaleźli się m.in. prof. Leszek Balcerowicz oraz prezes Krajowej Izby Gospodarczej Andrzej Arendarski.

Licznie zgromadzonych gości powitali: gospodarz tegorocznej gali Prezydent Miasta Gorzowa Wielkopolskiego Tadeusz Jędrzejczak oraz prezes Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej Jerzy Korolewicz. Pierwszą część gali umilił zgromadzonym koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Gorzowskiej pod batutą Krzysztofa Świtalskiego. Piękno muzyki, gdy zabrzmiały fragmenty mozartowskiej Serenady na orkiestrę smyczkową G-dur nr 13 KV 525, znanej jako *Eine kleine Nachtmusik*, niewątpliwie docenili wszyscy goście.

Firmy, podobnie jak to miało miejsce w poprzednich edycjach, rywalizowały w czterech kategoriach: mikro, małych, średnich i dużych przedsiębiorstwach. Liczna zgłoszonych podmiotów świadczy o tym, że mimo recesji, w Lubuskiem biznes dobrze sobie radzi. Podkreślała to podczas gali Marszałek

Województwa Lubuskiego Elżbieta Polak - *To dzięki waszej rzetelności i uczciwości w biznesie, lubuska gospodarka się rozwija. Możemy być przykładem dla innych regionów. Życzę wam odwagi, skuteczności i śmiałości projektów. Lubuscy liderzy biznesu są nam bardzo potrzebni* – mówiła. Do tegorocznej edycji konkursu zgłosiły się 74 firmy, czyli o dwadzieścia więcej niż przed rokiem. Z powodów formalnych jedynie cztery nie przeszły do drugiego etapu rywalizacji. Pozostałe 70 przedsiębiorstw, w tym 25 mikro, 15 małych, 24 średnich i 10 dużych otrzymało certyfikaty Lubuskiego Lidera Biznesu 2012. Oprócz tego, po trzy najlepsze z każdej kategorii z rąk marszałek Elżbiety Polak zostały nagrodzone statuetką konkursu. Pierwsza z nich, w kategorii najlepsze mikroprzedsiębiorstwo, powędrowała do ogólnopolskiego dostawcy płytek ceramicznych – firmy Bokaro. W kategorii

małych firm najlepsze okazało się Przedsiębiorstwo Transportowo-Handlowe Francepol ze Starego Kisielina. Wśród średnich przedsiębiorstw drugi raz z rzędu tryumfowało Rzeźnictwo Zyguła ze Zbąszynka, a statuetkę dla najlepszej dużej firmy przyznano spółce Gedia Poland z Nowej Soli.

Gościem specjalnym gali był prof. Leszek Balcerowicz, przewodniczący Forum Obywatelskiego Rozwoju. Profesor wygłosił wykład na temat makroekonomicznych uwarunkowań polskiej gospodarki i tym wszystkim, co w naszym kraju przeszkadza rozwijać się gospodarce. W podobnym tonie swoje wystąpienie zbudował Prezes Krajowej Izby Gospodarczej Andrzej Arendarski, który na zaproszenie ZIPH po raz kolejny gościł w Lubuskiem. Usłyszeliśmy więc m.in. o niedopracowanych ustawach, podatkach i utrudnieniach w inwestowaniu.



LFPK

Prowadzisz firmę i ubiegasz się o kredyt lub pożyczkę?
LFPK oferuje skuteczne i tanie zabezpieczenie.

Oferujemy poręczenia:

- dla firm z województwa lubuskiego
- do 60 % kapitału kredytu/ pożyczki
- na okres do 60 miesięcy
- do kredytów i pożyczek oferowanych w 21 bankach i 2 funduszach pożyczkowych

W W W . L F P K . P L

Lubuski Fundusz Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o.
 ul. Kupiecka 32B 65-058 Zielona Góra, tel. 068 323 96 00, fax 068 323 13 52, e-mail lfpk@lfpk.pl



foto: Bartłomiej Nowosielski

Gala w gorzowskiej filharmonii okazała się również okazją do uhonorowania przedsiębiorcy i wieloletniego działacza samorządu gospodarczego, Władysława Komarnickiego. Członek władz Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej otrzymał z rąk Andrzeja Arendarskiego złotą odznakę Krajowej Izby Gospodarczej oraz Olimp Lubuski, laur przyznawany za wkład finansowy w rozwój kultury fizycznej na terenie województwa lubuskiego. Władysław

Komarnicki w krótkim przemówieniu podkreślał, że w gospodarce nie ma regionalnych animozji i ludzie biznesu doskonale to rozumieją.

Następnie po krótkim podsumowaniu tegorocznej edycji wygłoszonym przez prezesa ZIPH Jerzego Korolewicza, rozmowy przeniosły się do kuluarów. A tam przedsiębiorcy wspólnie z profesorem Leszkiem Balcerowiczem długo dyskutowali o sytuacji gospodarczej w kraju i na świecie. **Jarosław Libelt**

Władysław Komarnicki

Chciałbym podziękować przedsiębiorcom, z którymi przez dwadzieścia dwa lata mojej działalności w samorządzie gospodarczym miałem okazję współpracować. W szczególności chcę się pokłonić Zachodniej Izbie Przemysłowo-Handlowej, za wiele lat wspólnych działań. Dziękuję przedsiębiorcom z południa i północy za to, że udało nam się stworzyć wspólny LASG. Gorzów z Zieloną Górą może się pokochać. Ludzie gospodarki doskonale rozumieją, że podziałów nie ma. Mimo, że odchodzę z samorządu gospodarczego, to pozostaje w gospodarce. Życzę wszystkim dużo optymizmu i jeszcze raz dziękuję.



Patronat:



Lubuskie
Warte zachodu

Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Polak

Partner strategiczny:



Gospodarz Gali:



Prezydent Miasta Gorzowa Wielkopolskiego

Partnerzy biznesowi:



Spółdzielcza Grupa Bankowa



Partnerzy medialni:



Lubuscy Liderzy Biznesu 2012:

• **Kategoria: przedsiębiorstwa MIKRO**

I miejsce: Bokaro Szeligowscy Sp. Jawna

II miejsce: KLIM Brokers Sp. z o.o.

III miejsce: Solar Solution M. Kozak Sp. Jawna

• **Kategoria: przedsiębiorstwa MAŁE**

I miejsce: Przedsiębiorstwo Transportowo-Handlowe Francepol Sp. z o.o.

II miejsce: Bank Spółdzielczy w Santoku

III miejsce: Kaskat Sp. z o.o.

Kategoria: przedsiębiorstwa ŚREDNIE

I miejsce: Rzeźnictwo Zyguła Zbąszynek Sp. z o.o., Sp. komandytowa

II miejsce: Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Barlinku

III miejsce (ex aequo): Boss Browar Witnica SA;

III miejsce (ex aequo): Meprozet Stare Kurowo Sp. z o.o.;

III miejsce (ex aequo): Zakład Mechaniczny Mestil Sp. z o.o.

• **Kategoria: przedsiębiorstwa DUŻE**

I miejsce: Gedia Poland Sp. z o.o.

II miejsce: Drawex Sp. z o.o.

III miejsce: Leks Sp. z o.o.



foto: Bartłomiej Nowosielski



foto: Łukasz Kulczyński



foto: Bartłomiej Nowosielski



foto: Łukasz Kulczyński



foto: Piotr Palacz



foto: Piotr Palacz



foto: Łukasz Kulczyński



foto: Bartłomiej Nowosielski



foto: Bartłomiej Nowosielski

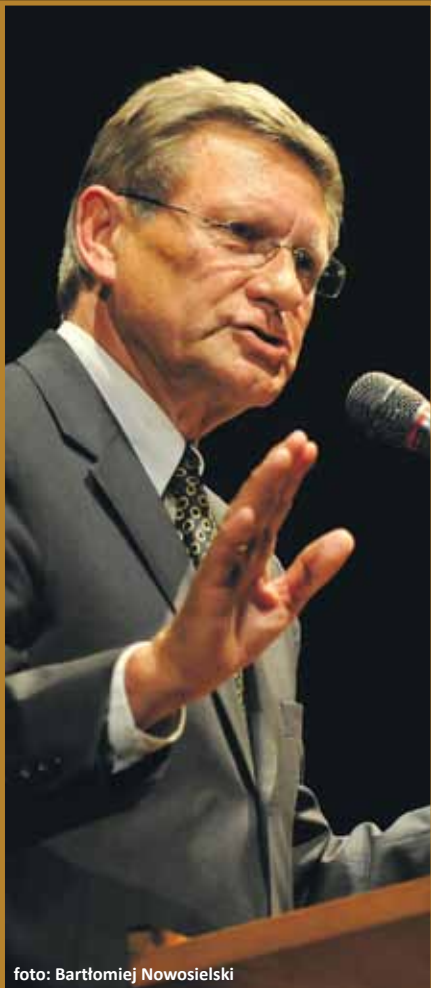


foto: Bartłomiej Nowosielski



foto: Piotr Palacz



foto: Tomasz Molcki

Przedsiębiorstwa MIKRO

I miejsce: Bokaro Szeligowscy Sp. Jawna

Ogromny asortyment



Wtym roku sprzedawca i dystrybutor płytek łazienkowych firma BOKARO świętowała jubileusz dziesięciolecia. Batalię o klienta rozpoczęła od Szczecina, a obecnie ma aż 14 oddziałów. M.in. w tak dużych ośrodkach jak Łódź, Poznań czy Wrocław. Łącznie Bokaro daje dziś pracę 200 osobom. Wśród kadry przeważają handlowcy. Bokaro zajmuje się sprzedażą i dystrybucją wyposażenia łazienek, armatury budowlanej i sanitarnej, a przede wszystkim płytek polskich oraz zagranicznych producentów. - *A jeśli czegoś nie mamy na stanie, to jesteśmy w stanie sprowadzić klientowi to co sobie wymarzy* - zapewnia dyrektor generalny Jakub Derech - Krzycki. Główna siedziba i salon sprzedażowy firmy mieści się przy ul.

Kobylogórskiej w Gorzowie, który z myślą o pracujących klientach czynny jest od 7.00 do 19.00. Na powierzchni 1200 mkw można tu obejrzeć gotowe aranżacje łazienek. A także uzyskać bezpłatną poradę personelu, w tym również projektantów. - *Asortyment płytek jest dziś ogromny. Od różnorodności wzorów i kolorów klientowi może zakręcić się w głowie. A u nas przed zakupem płytek można za darmo prześledzić z projektantem różne wizualizacje i koncepcje pomieszczeń z wykorzystaniem wybranego przez siebie towaru. Pomaga to dokładnie wyliczyć ile kupić płytek, a także zobaczyć w jakich rozmiarach dobrać wyposażenie łazienek lub kuchni* - tłumaczy dyrektor. Krzycki z dumą dodaje, że Bokaro

jest również jedną z pierwszych tej wielkości firm handlowych w kraju, która utworzyła studio projektowe 3 D. Nazywa się Bokaro Prestige i mieści w galerii Nova Park. - *Klient może tam przyjść, usiąść i po założeniu specjalnych okularów obejrzeć zaprojektowaną przez specjalistów Bokaro łazienkę czy kuchnię* - zachęca dyrektor. Dyrektor gorzowskiego oddziału Piotr Sobkowiak twierdzi, że z roku na rok Bokaro przybywa klientów. - *Wśród nich mamy takich, którzy kiedyś w oparciu o nasz asortyment wyremontowali mieszkanie. A teraz wracają, by kupić u nas płytki i armaturę do budowanego właśnie domu* - dodaje Sobkowiak.

(mz)

Jakub Derech-Krzycki dyrektor generalny Bokaro



- Wyróżnienie w Lubuskim Liderze Biznesu to duża satysfakcja. Nasze przychody w zeszłym roku to przeszło 107 milionów złotych. Cieszymy się, że możemy brać udział w konkursie, i że jesteśmy w nim zauważani, doceniani i wyróżniani. Tak wysoko jeszcze nie byliśmy. Bokaro stawia na sprawdzonych ludzi, którym nadają bardzo duże uprawnienia. To jest największa siła, a zarazem sukcesem firmy.

(wysłuchaj j!)



foto: Piotr Palacz

II miejsce: KLIM Brokers Sp. z o.o.

Stworzyć najlepszą ochronę

Gorzowska firma Klim Brokers to jedna z niewielu tej wielkości kancelarii ubezpieczeniowych posiadających Certyfikat Jakości ISO w zakresie ubezpieczeń majątkowych, osobowych na życie, zdrowotnych, komunikacyjnych i transportowych. - *Taki certyfikat uwiarygadnia nas w oczach klientów. I sprawia, że powierzając nam swoje sprawy czują się bezpiecznie* - mówi prezes Krzysztof Klimczak. Swoją działalność Klim Brokers rozpoczęła w 1991, gdy dopiero rodził się konkurencyjny rynek ubezpieczeń w kraju. Dziś ma kilkaset stałych klientów. Głównie z terenu zachodniej, południowej i centralnej Polski. Klim Brokers specjalizuje się w obsłudze przedsiębiorstw, samorządów, a także różnego rodzaju

instytucji, także rządowych. Siedziba firmy mieści się w samym centrum Gorzowa przy ul. Sikorskiego 115. Klim Brokers zatrudnia obecnie 17 osób. Prezes podkreśla, że mocną stroną kancelarii jest stabilna, posiadająca wysokie kwalifikacje i specjalizująca się w trudnych ubezpieczeniach kadra. Oprócz szefa wśród załogi jest dwóch pracowników, którzy zdali przed Komisją Nadzoru Finansowego prestiżowy w branży ubezpieczeniowej egzamin brokerski. W Polsce takich osób jest tylko tyśiąc, co znacznie podnosi prestiż gorzowskiej kancelarii. W oparciu o fachową kadrę Klim Brokers jest w stanie znaleźć ochronę ubezpieczeniową w obszarach, w których inni sobie nie radzą. Wielu klientów trafia tu z polecenia

zadowolonych z usług klientów. Przy wyborze ubezpieczeń Klim Brokers nigdy nie stosuje sztywnych pakietów. - *To my tworzymy indywidualne programy ochrony. Bo jak dobry krawiec szyjemy ubezpieczenia na miarę potrzeb i możliwości finansowych* - żartuje prezes. A jakie cechy powinien dziś mieć pracownik dobrze prosperującej firmy ubezpieczeniowej? Posiadający uprawnienia brokerskie Artur Jaster twierdzi, że przede wszystkim dobrą pamięć, umiejętność logicznego myślenia oraz kreatywność: - *Bo bardzo często trzeba scalić różne, na pozór niepowiązane ze sobą fakty w wysublimowaną, stwarzającą najlepszą ochronę ubezpieczeniową całość.*

(mz)

III miejsce: Solar Solution M. Kozak Sp. Jawna

Niewyczerpalne źródło energii

Zagańską firmę Solar Solution założyli ojciec z synem: Krzysztof i Marcin Kozakowie. Pomysł na działalność biznesową? Panowie postawili na ekologię i nowoczesne rozwiązania, pozwalające oszczędzać energię.

Solar Solution powstała we wrześniu 2009 roku z inicjatywy Marcina Kozaka absolwenta wydziału zarządzania Uniwersytetu Zielonogórskiego. To firma rodzina, którą pan Marcin prowadzi z ojcem, Krzysztofem Kozakiem. Od początku swojego istnienia zajmuje się produktami bazującymi na odnawialnych źródłach energii. - *Po studiach na 2 lata wyjechałem z kraju, z myślą o zebraniu funduszy na własną firmę* - wspomina M. Kozak. - *Fotowoltaika w ówczesnym czasie była dziedziną niszową, ale przewidywałem duże możliwości rozwoju. Pierwsze 8-9 miesięcy działania były bardzo trudne. Zleceń otrzymywaliśmy bardzo mało. Ale od ubiegłego roku działamy już pełną parą.*

Firma zatrudnia kierownika produktu Michała Szymańskiego, dyrektora handlowego Jarosława Białka oraz trzech monterów. Klientami Solar Solution są głównie samorządy, które mają wysoką świadomość konieczności stosowania odnawialnych źródeł energii i wykorzystują do tego projekty unijne. Ale ofer-

ta interesuje się też coraz więcej właścicieli prywatnych posesji. - *Montujemy unikalne latarnie solarne, latarnie hybrydowe, zestawy fotowoltaiczne, turbiny wiatrowe, korzystające wyłącznie z odnawialnych źródeł energii takich jak słońce i wiatr* - wylicza szef. - *Do chwili obecnej zrealizowaliśmy setki projektów, dotyczących oświetlenia solarnego i hybrydowego na terenie całego kraju.*

W ubiegłym roku firma otrzymała tytuł Mikroprzedsiębiorcy Roku w kategorii „Nowe Technologie”, w konkursie współorganizowanym przez fundację Kronenberga. To dodało jej skrzydeł. - *Energia słoneczna i wiatrowa jest powszechnie dostępna* - wyjaśnia Marcin Kozak. - *Stanowi niewyczerpalne źródło energii, zaliczane do „źródeł czystych”, przyjaznych dla środowiska. Coraz częściej zastępują ropę, czy węgiel, których stosowanie powoduje degradację naszego otoczenia. Nasze lampy korzystają wyłącznie ze słońca oraz wiatru i pozytywnie wpływają na stan środowiska.*

Dzięki zastosowaniu energooszczędnych rozwiązań, lampy solarne i hybrydowe pozwalają zaoszczędzić na kosztach energii, a ich żywotność jest znacznie dłuższa, niż tradycyjnych produktów oświetleniowych. Słońce emituje codziennie ogromne ilości energii



w postaci promieniowania, z którego możemy korzystać za darmo. W Polsce możliwości wykorzystania energii słonecznej są całkiem dobre, chociaż często można spotkać się z opinią, że w naszym kraju nie ma słońca. To nie jest prawda, bo – jak przekonuje szef Solar Solution - mamy jedne z lepszych w naszej części Europy, warunki do wykorzystywania energii słonecznej.

Aby latarnie były jeszcze wydajniejsze, Solar Solution stosuje modele hybrydowe, wyposażone dodatkowo w turbinę wiatrową. Takie lampy mogą być ustawiane w dowolnych miejscach, do których nie opłaca się doprowadzać energii elektrycznej. Można nimi oświetlać praktycznie bez kosztów przystanki autobusowe, deptaki, zatoki autobusowe, skrzyżowania ulic, przejścia dla pieszych, skwery, place zabaw, parkingi, itp. Instalacja latarni solarnych jest szybka i łatwa, nie wymaga konsultacji z lokalnym zakładem energetycznym. Każda z lamp jest autonomiczna, gotowa do działania natychmiast po zainstalowaniu.

Małgorzata Trzcionkowska

Przedsiębiorstwa MAŁE

I miejsce: Przedsiębiorstwo Transportowo-Handlowe Francepol Sp. z o.o.

Nie wpuścimy kryzysu!



Francepol to jedna z największych firm transportowych w Lubuskiem. Jej tabor liczy 150 samochodów. Spółka współpracuje z takimi firmami, jak Audi, czy Volsvagen.

Są firmy, które nie boją się kryzysu. Jedną z nich jest Francepol Władysława i Grażyny Jermanowskich. W tym roku, ta spółka rodzinna obchodzi znaczny jubileusz 20-lecia istnienia.

- *Nie zauważyliśmy kryzysu* - tłumaczy dyrektor Artur Nowacki. - *Wręcz przeciwnie, zleceń mamy coraz więcej. Jeszcze całkiem niedawno na spotkaniu zarządu umawialiśmy się, że nasza flota nie będzie liczyć więcej niż 100 samochodów. Tymczasem obecnie mamy na stanie 150, z czego w tym roku dokupiliśmy 30. Odpukać, ale jest dobrze. Pewne kłopoty mieliśmy w latach 2008 - 2009. Spadły nam obroty. Głównie dlatego, że nie zajmujemy się transportem artykułów spożywczych, ale to-*

warów przemysłowych, choćby palet. Świadczymy usługi na wysokim poziomie i wciąż się rozwijamy. Można powiedzieć, że wyrobiliśmy sobie markę, dzięki czemu współpracujemy z takimi firmami jak Audi czy Volsvagen. W regionie naszym największym zleceniodawcą jest żarski Kronopol.

Głównym rynkiem zbytu dla Francepolu są Niemcy i kraje Beneluksu. Nie będnie w tym zbytniej przesady, jeśli nazwiemy firmę jednym z największych przewoźników w województwie lubuskim.

Historia sukcesu Jermanowskich zaczęła się od importu owoców cytrusowych i bananów na bazie założonej w latach 90. w Łodzi polsko-francuskiej spółki Cytropol. Władysław Jermanowski zdecydował się przenieść tę firmę do Zielonej Góry. I to był przystoiwowy strzał w dziesiątkę. Francepol, który powstał 4 września 1992 r. rozwijał się bardzo szybko. W tym czasie popyt na cytrusy był olbrzymi. Handel okazał się rentowny i zyski rosły. Można było je przeznaczyć na inwestycje. Nie obyło się bez problemów. Początkowo spółka posiadała zaledwie 12 samochodów,

które w większości znajdowały się w bardzo złym stanie technicznym. W ciągu zaledwie trzech lat tabor w całości wymieniono na nowy, a firma rozwinęła skrzydła. Francepol stał się nie tylko importerem owoców, ale i profesjonalną spółką transportową. W 1998 r. dotychczasowa baza była za mała, dlatego zakupiono teren w Starym Kisielinie.

W ostatnich latach firma nastawiła się na dwa kierunki rozwoju: tradycyjne naczepy plandekowe oraz naczepy typu „walking floor”. Te drugie jeszcze do niedawna były nowością na rynku. To dobre rozwiązanie, dla firm transportujących materiały sypkie i towary na planekach. Umożliwiają one przewóz w jedną stronę takich towarów, jak: pasza, zboże, kukurydza, otręby, śmieci, węgiel, żwir, a w drugą towarów na paletach, w workach i beczkach. Firma tym sposobem unika tzw. „pustych przebiegów”, które są bołącząką wielu spółek transportowych.

Plany na przyszłość? - *Nie wpuścimy kryzysu* - mówi ze śmiechem dyrektor. A. Nowacki. - *Będziemy stawiać na jakość, a nie ilość.*

Francepol jest aktywny na lokalnym rynku. Ufundował choćby bachusika „Transportikusa”, który stoi na zielonogórskim deptaku.

Rafał Krzywiński

Grażyna Jermanowska, Francepol



- To nasz trzeci start w Lubuskim Liderze Biznesu. Co roku notujemy progres wyniku, wspinając się co raz wyżej. Bardzo się cieszę, że dziś jesteśmy na docenieni i znaleźliśmy się na podium. To bardzo miłe uczucie, tym bardziej, że udało nam się wygrać w naszej kategorii. Recepta na sukces to determinacja i codzienna ciężka praca, która małymi kroczkami pozwala wspiąć się na szczyt.

(wysłuchał j!)



foto: Łukasz Kulczyński

II miejsce: Bank Spółdzielczy w Santoku

Zawsze po drodze

W zeszłym roku Bank Spółdzielczy w Santoku obchodził 60-lecie swego istnienia. Zaczynał od zatrudnienia pięciu pracowników. Dziś ma siedem placówek w północnej części województwa, zbiera nagrody i chce się rozwijać.

Bank Spółdzielczy w Santoku wraz z 205 innymi bankami spółdzielczymi tworzy Spółdzielczą Grupę Bankową, zrzeszoną z poznańskim SGB. Swe działania bank opiera wyłącznie na polskim kapitale.

Specjalizuje się nie tylko w obsłudze klientów indywidualnych lub rolników, ale też małych i średnich przedsiębiorstw, samorządów oraz świadczy usługi pośrednictwa finansowego.

Poza działalnością biznesową - która jest oczywiście podstawą działania banku - placówka wspiera środowisko lokalne. Co roku przeznaczają pieniądze dla jednostek oświatowych, fundacji, stowarzyszeń, organizacji oraz na ciekawe inicjatywy lokalne.

Bank Spółdzielczy w Santoku jest bankiem sieciowym. Działa w sieci siedmiu placówek, które znajdują się w Santoku, Skwierzynie, Gorzowie, Wawrowie i Lipkach Wielkich. Bank w kolejnych latach planuje dalszy rozwój, m.in. poprzez powiększenie sieci oraz rozwój bankowości internetowej.

Jego wizytówką jest hasło: Bank Spółdzielczy zawsze po drodze. Dynamiczny rozwój w ostatnim czasie został dostrzeżony i nagrodzony. Bank zajął 5. miejsce spośród wszystkich banków spółdzielczych w Polsce pod względem efektywności za 2009 r. Został także wyróżniony przez Gazetę Bankową w kategorii „Najwyższa dynamika” za 2010 r. A spośród wszystkich banków spółdzielczych w kraju (razem 576 placówek!) został sklasy-



fikowany na 2. miejscu w kategorii najefektywniejszy bank w Polsce w 2010 r.

- *Pomimo niekorzystnie zmieniających się warunków otoczenia gospodarczego, nasz bank znalazł się w grupie najszybciej rozwijających się instytucji finansowych w Polsce. Odnotowaliśmy bardzo wysoką dynamikę wzrostu aktywów, depozytów oraz udzielonych kredytów* - mówi prezes Ewa Piotrowicz.

(oprac. paw)

III miejsce: Kaskat Sp. z o.o.

Właściwie czytać rynek

Siedziba mlecznego potentata, spółki Kaskat, mieści się przy ul. Husarskiej w Gorzowie, ale interesy prowadzi za granicą. Jego partnerami biznesowymi są bowiem firmy z Europy oraz tak odległych zakątków świata jak Argentyna, Korea czy Stany Zjednoczone.

Funkcjonująca od 1997 spółka zajmuje się obrotem sproszkowanych produktów mlecznych wytwarzanych zarówno w swoim zakładzie w Gorzowie, ale przede wszystkim pochodzących od uznanych zagranicznych producentów. Głównymi odbiorcami są kraje byłego Związku Radzieckiego, Azji, Afryki oraz Ameryki Północnej i Południowej. Przy zautomatyzowanej produkcji robionej w Gorzowie mieszanki mlecznej i kazeinianów pracują cztery osoby. Główny trzon 16-osobowej załogi stanowią jednak wysokiej klasy handlowcy. Prezes zarządu Andrzej Kłok oraz dyrektor Stanisław Franczak podkreślają, że to oni są największym skarbem Kaskatu. - *To kompetentni, odpowiedni i mobilni specjaliści, którzy stale*

doszkadzają się i są mistrzami w swoim fachu. Zresztą nie może być inaczej skoro mottem firmy jest zasada: Powiedz co zrobisz. I zrób co powiedziałeś - twierdzą szefowie. Choć krąg odbiorców jest już ogromny, to jednak Kaskat cały czas pracuje nad poszerzeniem rynku zbytu oraz asortymentu dystrybuowanych produktów. W tym roku przy współpracy z białoruskim zakładem spółka wprowadziła do swojego handlowego pakietu serwatkę demineralizowaną. - *Ten używany do wszelkiej maści mieszanek dla dzieci produkt bardzo dobrze sprzedaje się w Chinach i Korei* - dodaje dyrektor Franczak. Za swoją działalność spółka Kaskat była wielokrotnie

nagradzana. Systematycznie uczestniczy też w najważniejszych międzynarodowych targach branżowych takich jak Anuga w Koln czy Sial w Paryżu. Rocznie gorzowski Kaskat sprzedaje ok. 6 tys. ton sproszkowanych produktów mlecznych. A jak twierdzi dyrektor Franczak, markę swoją spółka buduje przede wszystkim poprzez rzetelne wywiązywanie się z zawartych kontraktów: - *By tak było trzeba jednak właściwie czytać rynek. Bo w tej branży chodzi o to, by przewidzieć, co może się wydarzyć.*

(mz)



Przedsiębiorstwa ŚREDNIE

I miejsce: Rzeźnictwo Zyguła Zbąszynek

Klienci są dla nas najważniejsi



Firma „Zyguła” mieści się w Zbąszynku i jest typową firmą rodzinną. Założycielami byli Anna i Grzegorz Zygułowie, a ostatnio zarządza nią następca, syn Łukasz Zyguła.

Dwa lata temu firma obchodziła dwudziestolecie istnienia. Przedsięwzięcie rodziny Zygułów, to produkcja wyrobów wysokiej jakości firmowanych marką, zarazem nazwiskiem Zyguła. Sprzedaż prowadzona

jest głównie we własnych sklepach firmowych położonych na terenie województwa lubuskiego, ale również dalej - od południa po północ Polski. W sklepach przedsiębiorstwa zaopatruje się ponad milion klientów miesięcznie. Jakość wyrobów firmy „Zyguła” potwierdzają liczne nagrody, m.in. Ministerstwa Rolnictwa dla najlepszego producenta wędlin w Polsce, Lidera Jakości Żywności, złote medale na Targach Polagra. Firma posiada wszelkie certyfikaty unijne dotyczące jakości produkowanych wyrobów.

- *Za sztandarowe produkty uważamy linię wyrobów firmy „Zyguła” (boczek Zyguły, polędwica Zyguły), kielbasę białą, polską surową i szynkę wiejską – uhonorowane licznymi certyfikatami i nagrodami branżowymi – mówi Anna Zyguła.*

Mimo kryzysu firma inwestuje w rozbudowę zakładu produkcyjnego (prace są

właśnie na ukończeniu) i w budowę sieci sprzedaży.

- *W obecnych trudnych czasach staramy się rozwijać w sposób rozważny, dążąc do pełnego zadowolenia naszych klientów, bo to oni są dla nas najważniejsi – ciągnie A. Zyguła.*

Kluczem do sukcesu przedsiębiorstwa jest młoda i dobrze wykwalifikowana kadra zarządzająca, mająca wizję i wieloletnią strategię rozwoju oraz oddana i wytężona praca pozostałych pracowników, którzy zadania te wdrażają.

Założyciele firmy z satysfakcją spoglądają na rozwój swego zakładu, bacząc jednak, by odbywało się to rozsądnie i z rozwagą. I przypominają o zasadzie: „produkuj tylko takie wyroby, jakie chciałbyś mieć na własnym stole, a klienta obsługuj tak, jak chciałbyś być sam obsługiwany.”

Anna Zyguła, Rzeźnictwo Zyguła



- Bardzo się cieszę, absolutnie się nie spodziewałam. Ciężko na to pracujemy. W tym roku kończymy bardzo dużą inwestycję wartą 12 milionów złotych. Źródłem naszego powodzenia jest to, że jesteśmy firmą rodzinną. Powoli stery przejmuje już mój syn. Kluczem do sukcesu jest chyba dobranie właściwej kadry. Firma to ludzie. A po drugie, staramy się po prostu produkować dobre wyroby, żywimy już milion klientów miesięcznie i czujemy się za nich odpowiedzialni. To jest dla nas najważniejsze.

(wysłuchał JI)



foto: Łukasz Kulczyński

II miejsce: Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Barlinku

Nie tylko zysk

Ochodzący w tym roku swoje 65. urodziny Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Barlinku jest liderem tego typu banków w północno-zachodniej Polsce. Posiada już ponad 20 placówek i systematycznie poszerza rynek oraz swoją ofertę. Współpracuje również z największym zrzeszeniem Grupą BPS, dzięki czemu jest w stanie udźwignąć nawet duże projekty finansowe.

W jego działalności bardzo dużą rolę odgrywa Społeczna Odpowiedzialność Biznesu. Oznacza to, że realizując cele biznesowe, szuka rozwiązań korzystnych dla siebie i otoczenia. GBS w Barlinku buduje też trwałe więzi z klientami oraz społecznością, wspierając lokalne inicjatywy kulturalne, sportowe i charytatywne. - *Niedawno nasz bank został mecenasem projektu „CSR4students”, który ma na celu podniesienie świadomości studentów w zakresie społecznej odpowiedzialności biznesu* - zaznacza pracownica marketingu Eliza Chojnacka. Barlinecki GBS

współpracuje też z osobami, które realizują swoje pasje, przez co stały się ambasadorami marki banku. Mowa o Grzegorz Kukurowskim i Jarosławie Skowronie, którzy pod szyldem GBS Banku wyruszają na wyprawy wysokogórskie. W tym roku ich celem był nienazwany jeszcze dziewiczy szczyt w górach Tien-Shan. GBS od dwóch lat współpracuje także z mistrzynią Polski siatkarką Kingą Kasprzak oraz żużlowcem Bartoszem Zmarzlikiem. - *Celem działania GBS Banku jest nie tylko zysk. Bo liczy się również wymiar społeczny prowadzonego biznesu. Mamy świadomość, że nie działamy w próżni, i nawet niewielkich rozmiarów działanie może zdziałać wiele dobrego. Podobno nawet trzepot skrzydeł motyla, potrafi spowodować tornado* - twierdzi dyrektor ds. strategii Agnieszka Nowicka-Szyska. Ciekawe działania banku można śledzić na blogu bankowym www.modnaspolecznosc.pl. Natomiast z bieżącą ofertą warto zapoznać się czytając wydaw-



ny od ubiegłego roku i redagowany przez pracowników GBS „Kwartalnik Bankowy”. - *Pismo przygotowujemy z myślą o klientach. Żeby przez nie przybliżyć naszą działalność i wzmocnić markę* - dodaje Chojnacka.

(mz)

III miejsce (ex aequo): Boss Browar Witnica SA

Prestiżowe piwo

Browar z Witnicy to chyba najlepsza wiozność gminy i jedna z najlepszych w naszym województwie. Dlaczego? Produkowane tu piwa można znaleźć na półkach ogólnopolskich sieci sklepowych. Wysyłane są też za granicę, m. in. do Wielkiej Brytanii, Niemiec, a nawet za ocean.

Koronny produkt to porter. Ciemne piwo, które zebrało wiele nagród i przez wielu uważane jest za klasykę tego gatunku. Ale od kilku lat, kiedy pojawił się nowy inwestor, a wraz z nim zastrzyk gotówki, witnicki browar stawia też na nowe smaki. W ofercie ma już kilkanaście różnych piw, które powinny zaspokoić gusta wybrednych piwoszy. Produktem, który szybko zyskał sobie sympatię Polaków jest wprowadzone w 2009 roku piwo Lubuskie.

Mimo, że produkty browaru można kupić na terenie całej Polski, firma stawia przede wszystkim na rynek lokalny. To dlatego produkowane tu piwo można znaleźć na gminnych imprezach, gorzowskich targach

kulinarnych, dniach województwa lubuskiego, czy innych wydarzeniach kulturalnych w regionie. W regionie, ale też np. nad morzem, czy w Szczecinie, jest już kilka lokali, w które firmowane są logiem browaru. Można w nich kupić wszystkie produkowane w Witnicy piwa. Zarząd firmy chce, żeby były to najlepsze miejsca w danym mieście. Tak, żeby witnickie piwo kojarzyło się też z prestiżem.

Niedawno zmienił się też wygląd samego budynku. Prezes Zdzisław Czyrka dotarł do studenta ASP, który zgodził się pomalować fasady budynków na dziedzińcu. Teraz sto-

jący w centrum niewielkiej Witnicy browar naprawdę cieszy oko.

Browar produkuje też piwa na zlecenie innych marek. To tutaj powstaje i rozlewane jest m. in. Piwo Łebskie. Napitki zamawia tu też klasztor benedyktynow.

Co ciekawe, browar w Witnicy można zwiedzać. Minimum 15-osobowe grupy mogą skorzystać z przewodnika i wybrać się na 45-minutową wycieczkę po browarze. W jej ramach zaplanowane jest też degustacja piwa. Szczegóły pod nr telefonu 95 751 51 14.

(pik)



III miejsce (ex aequo): Meprozet Stare Kurowo Sp. z o.o.

Znani w kraju i za granicą

fot. Archiwum Meprozet Stare Kurowo



początku lat 60. Dziś spółka zatrudnia ponad 200 osób. Specjalizuje się m.in. w produkcji i montażu konstrukcji stalowych hal, ogrodzeń z siatki zgrzewanej i wygradzenia dla bydła. Nowoczesny park maszynowy umożliwia również cynkowanie ogniowe oraz wysokotemperaturowe z odwirowaniem.

Działalność Meprozetu opiera się na trzech filarach. To produkcja i montaż konstrukcji stalowych hal i wiat - na ich bazie powstają choćby hale produkcyjno-magazynowe, a nawet salony samochodowe czy stacje paliw. Kolejne filary to cynkowanie różnych elementów i wyposażenie inwentarskie. Firma oferuje ogrodzenia i produkty dla rolnictwa, np.: wygradzenia dla bydła i trzody chlewnej, paśniki, kompletne obiekty do hodowli bydła czy metalowe palety.

Meprozet Stare Kurowo zdobył wiele wyróżnień na targach rolniczych i w konkursach branżowych. M.in. w 2008 r. dostał Geparda Biznesu, a w zeszłym roku certyfikat perłowy „Polish Product” w kategorii „Firma Roku” za osiągnięcia gospodarcze i rekomendacje partnerów biznesowych. Spółka wspiera także kluby sportowe.

(paw)

Niemcy, Dania i Holandia - to m.in. tam trafiają produkty ze Starego Kurowa. Około połowy przychodów Meprozet osiąga dzięki podbojowi rynków zagranicznych. Ale firma

ma również ugruntowaną pozycję w kraju, a w regionie jest znaczącym pracodawcą.

Meprozet Stare Kurowo to firma z ponad półwieczną tradycją. Jej historia sięga

III miejsce (ex aequo): Zakład Mechaniczny Mestil Sp. z o.o.

Nietypowa specjalizacja - relokacja

Jako samodzielna firma gorzowski Mestil działa na rynku od 16 lat. Zatrudnia 162 pracowników, a jego roczne obroty wynoszą aż 25 mln zł. Zakład współpracuje z 500 odbiorcami praktycznie z całej Europy, a także Azji i Stanów Zjednoczonych.

Z usług Mestilu korzystają tak wielkie korporacje jak Philips, Michelin, Rockwool czy Bosch. Według prezesa Zbigniewa Rudowicza najmocniejszą stroną Mestilu jest wysoka jakość, poparta przyznanym przed pięciu laty systemem jakości ISO. Za wielki atut uznaje również to, że Mestil jako jeden z nielicznych zakładów w naszym regionie jest tzw. firmą kompletną. - *Potrafimy klientowi doradzić i zaprojektować maszyny lub linie technologiczne we wszystkich branżach. A następnie je zaprogramować, dostarczyć klientowi, uruchomić oraz na miejscu przeszkolić personel. Mamy także nietypową specjalizację,*



jaką jest relokacja czyli kompletne przenoszenie wyposażenia fabryk. Stąd mimo siedziby w Gorzowie nasi pracownicy często wyjeżdżają do tak odległych miejsc jak Tajlandia, Kazachstan czy Indie - mówi prezes.

Mestil pracuje też nad przygotowaniem własnych produktów w oparciu o nowocze-

sne biuro konstrukcyjne umożliwiające wykonanie projektów w systemie 3D. Zakład posiada między innymi patent na urządzenie do odsączania osadów ściekowych, które aktualnie promuje na rynku. Prezes podkreśla, że trzonem firmy jest wykwalifikowana kadra.

(mz)

Przedsiębiorstwa DUŻE

I miejsce: Gedia Poland Sp. z o.o.

Kompleksowy dostawca

Gedia, to firma z niemieckim rodowodem, o ponad stuletniej historii, wytwarzająca części samochodowe dla największych marek na świecie. Pierwsze hale produkcyjne w Nowej Soli otwarte zostały w roku 1998 przy ul. Staszica, gdy w mieście szalało ogromne bezrobocie.

Od tego czasu zakład regularnie się rozrastał zatrudniając coraz większą liczbę pracowników. Kilka lat działalności wystarczyło, by nowosolska Gedia otrzymała tytułu najlepszego dostawcy General Motors za rok 2001, nagrodę nazywaną „motoryzacyjnym Oskarem”, otwierającą w branży wiele drzwi. Dziś zakład w Nowej Soli ma na koncie takich klientów jak Ford, Volvo, Suzuki, Volkswagen, Skoda, BMW, Audi, Porsche i Valmet.

Ale przy ulicy Staszica hale również rosły jak grzyby po deszczu. We wrześniu 2011 roku zakończono budowę nowej hali montażu, w której uruchomiono procesy realizowane dotychczas w zakładach w Koźuchowie oraz Nowej Soli. W nowej trzynawowej hali, obejmującej blisko 9.800 mkw, realizowane są nowe projekty dla przemysłu samochodowego oparte między

innymi o technologię spawania aluminium, jako nowej techniki łączenia. A wszystko to w pobliżu ronda, które rok wcześniej nazwano imieniem... Gedii, jako zakładu, który pomógł miastu wyjść na prostą po okresie transformacji.

Rok 2012 to dla Gedii historyczna data. Firma, po stu latach tłoczenia na zimno, zainvestowała w technologię tłoczenia na gorąco, co przez szefostwo grupy postrzegane jest jako swoisty kamień milowy. Pierwszym zakładem, w którym wdrożono nowe rozwiązania, był oczywiście ten nowosolski. To również pierwsza tego typu linia w Polsce.

Dzięki temu zakład może być postrzegany przez swoich klientów jako kompleksowy dostawca dla branży.

Co świadczy o wyjątkowości wspomnianej technologii? Otóż łączy ona w sobie dwie rzeczy: po pierwsze pozwala na znaczne

oszczędności materiału, po drugie zaś znacząco wpływa na wytrzymałość produkowanych elementów, co w branży samochodowej bezpośrednio przekłada się na bezpieczeństwo podróżujących.

Choć oddanie hali z technologią tłoczenia na gorąco zakończyło proces rozbudowy zakładu, szefostwo podkreśla, że Gedia Poland posiada ziemię niezbędną do rozwoju przez następne 10 - 15 lat.

Zakład przy ul. Staszica zatrudnia dziś ok. 1.000 osób, co bez wątpienia czyni go największym pracodawcą w Nowej Soli a także w regionie.



Ryszard Gongor, dyrektor Gedia Poland



- Czuję dzisiaj przede wszystkim dumę, że ktoś nas obserwuje i docenia, mimo, iż pracujemy trochę „na boku”, bo w Nowej Soli. Cały zespół wykonuje dobrą pracę, a zatrudniamy około tysięcy pracowników. Takie wyróżnienie pokazuje nam, że ona ma sens i napędza jeszcze bardziej do działania. Czysta, klarowna koncepcja rozwoju, wsparcie udziałowców i olbrzymie kwoty inwestycyjne na rzecz przyszłości przedsiębiorstwa – oto droga do sukcesu. W 2011 zainwestowaliśmy 18,6 mln euro. Dzisiaj wiele osób mówiło o kryzysie. Uważam, że go jeszcze nie ma, jest może lekkie wyhamowanie, natomiast w chwili obecnej można się rozwijać, można i trzeba inwestować w przyszłość, by być gotowym na ten moment, kiedy ktoś będzie nas potrzebował jeszcze bardziej. **(wystąpił j!)**



foto: Łukasz Kulczyński

II miejsce: Drawex Sp. z o.o.

Firma z sercem na dłoni

Produkowane przez gorzowski Drawex schody można kupić w Polsce i aż w dziewięciu krajach Europy. Dewizą zakładu jest solidność, terminowość i profesjonalizm.

Siedziba zarządu mieści się w centrum Gorzowa, a fabryka w Dzierżowie. Funkcjonujący tam zakład należy do najnowocześniejszych w kraju. Miesięcznie powstaje tu ok. 200 kompletów schodów, projektowanych zgodnie z bieżącymi trendami światowego wzornictwa. Wizytówką firmy są schody w gorzowskiej katedrze, przy wykonaniu których Drawex udzielił 170 tys. złotych rabatu. - *To ogromny zaszczyt, że mogłem coś zrobić dla naszej matki kościołów* - mówi prezes Krzysztof Borkowski. Dla szefa Drawexu ogromne znaczenie mają wartości rodzinne, co widać w strukturze zatrudnienia. Firmę prowadzi wspólnie z synami Patrikiem i Dawidem bez których, co podkreśla, by sobie nie poradził. W zakładzie pracują też jego bracia, członkowie rodziny oraz przyjaciele z boiska, z którymi kiedyś grał w piłkę. Drawex zatrudnia ponad



400 osób, z czego większość to osoby niepełnosprawne. Za stosowaną technologię firmę wielokrotnie nagradzano, m.in. Złotym Medalem Akademii Polskiego Sukcesu czy Ikarom Biznesu. Krzysztof Borkowski od lat angażuje się również w pomoc potrzebującym oraz na rzecz lokalnej społeczności. Był jednym z założycieli Górczyńskiego Stowarzyszenia Pomocy Bliźniemu im. Brata Krystyna. Pomaga gorzowskiemu hospicjum i to on zorganizował koncert charytatywny dla pogorzalców z Kamienia Wielkiego. Szef Drawexu od wielu lat wspiera też finansowo gorzowskie kluby

i organizacje sportowe. A pod koniec 2011 roku wspólnie z synami spełnił swoje marzenie i powołał fundację, której celem jest danie szansy na lepsze życie osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym. Na wykupionej już działce w Dzierżowie powstać ma dom dla osób bezdomnych z dziećmi. - *Dzieciaczkom stworzymy tam godne warunki, a ich rodzicom damy pracę. Fundację swym patronatem objął biskup Stefan Regmunt i pobłogosławił nuncjusz apostolski Celestino Migliore* - podkreśla Borkowski.

(mz)

III miejsce: Leks Sp. z o.o.

Tradycyjne receptury wsparte nowoczesną technologią

Spółka LEKS to lider w produkcji pieczywa nie tylko na rynek lubuski, ale też ościennych województw. W ofercie ma nawet chleb, za który otrzymała Certyfikat Fundacji Rozwoju Kardiologii w Zabrze za zawartość składników korzystnie wpływających na serce. Pieczywo Leksa jest w sklepach już od 1989 roku.

- *Jesteśmy firmą rodzinną. Zawsze kładliśmy nacisk na zadowolenie klienta, łącząc nowoczesną technologię z tradycyjnymi recepturami* - mówi Radosław Kononowicz, dyrektor ds. handlu oraz marketingu i syn właścicieli firmy Heleny i Krzysztofa Kononowiczów. Oferta asortymentowa Leksa obejmuje blisko 80 gatunków pieczywa, które było wielokrotnie nagradzane, m.in. przyznawanym przez Puls Biznesu tytułem Gazeta Biznesu czy wyróżnieniem w konkursie Agro-Polska za wyrób o wdzięcznej nazwie „chleb Mai”. Nazwa wzięła się stąd, że wyrób

jest w kształcie kwiatka i zawiera miód. Leks obecnie posiada trzy zakłady produkcyjne: w Sulęcinie, Gorzowie i Tarnowie Byckim. W minionym roku uruchomił najnowocześniejszy z nich przy ul. Podmiejskiej Bocznej w Gorzowie, gdzie po wykupieniu udziałów w piekarni Chlebek w Gorzowie przeniósł produkcję z zakładu przy ulicy Kasprowicza. - *Po przeprowadzeniu gruntownego remontu, modernizacji i uruchomieniu nowych maszyn mogę świadomie stwierdzić, że jest to jeden z najnowocześniejszych zakładów produkcji pieczywa na terenie naszego województwa* - przyznaje R. Kononowicz. Piekarnia przy Podmiejskiej jest w pełni zautomatyzowana. I jak podkreśla jej kierownik Piotr Dymel, nawet receptury poszczególnych gatunków są tu przeliczane przez zintegrowany system informatyczny. - *A ciasto na bochenki też jest dzielone i formowane automatycznie* - dodaje Dymel.



Leks nie tylko wypieka, ale także uczy młodocianych zawodu piekarza. W tym zakresie od kilkunastu lat współpracuje z Zespołem Szkół Licealnych i Zawodowych w Sulęcinie. By zmotywować terminujących u siebie uczniów do pozostania w zawodzie spółka opracowała nawet specjalny system nagradzania. Leks zatrudnia 250 osób, a wiele z nich to właśnie byli uczniowie wspomnianej szkoły.

(mz)

Energia potrzebna...
każdego dnia!



PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA
Oddział Elektrociepłownia Gorzów

ul. Energetyków 6, 66-400 Gorzów Wlkp., www.ecgorzow.pgegiek.pl, tel. 95 733 41 00, e-mail: info.giekecg@gkpgge.pl



**Dbłość o zdrowie
i jakość usług medycznych,
naszą odpowiedzialnością na potrzeby
zdrowotne mieszkańców
powiatu słubickiego**



**NZOZ „Szpital Powiatowy”
w Słubicach Sp. z o. o.**

ul. Nadodrzańska 6, 69-100 Słubice
Prezes Zarządu Zygmunt Baś

Główny Lekarz Szpitala - lek. spec. Zdzisław Rożnowski



NZOZ „Szpital Powiatowy” w Słubicach Sp. z o. o. udziela świadczeń zdrowotnych w zakresie:

LECZENIA SZPITALNEGO:

- Oddział Chorób Wewnętrznych z Pododdziałem Gastroenterologicznym
- Oddział Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej
- Oddział Ginekologiczno-Położniczo-Noworodkowy Rooming-In
- Oddział Chirurgiczny Ogólny
- Oddział Pediatriczny
- Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii
- Szpitalny Oddział Ratunkowy

DIAGNOSTYKI:

- Pracownia Diagnostyki Laboratoryjnej
- Pracownia Rtg
- Gabinet Usg
- Pracownia Endoskopii
- Pracownia Prób Wysiłkowych i Badań Holterowskich

PORADNI SPECJALISTYCZNYCH:

- Gastroenterologiczna
- Ginekologiczno-Położnicza

- Ginekologiczno-Położnicza W Rzepinie
- Ginekologiczno-Położnicza W Górzycy
- Chirurgii Ogólnej
- Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej
- Neurologiczna
- Urologiczna
- Otolaryngologiczna
- Preluksacyjna

Fizjoterapii (Fizykoterapia, Kinezyterapia, Krioterapia, Kinezytaping, Masaże)

Centrala: 95 758 20 71 • www.szpitalslubice.pl • email: sekretariat@szpitalslubice.pl

Roltex

Rok założenia 1994

P.W. Roltex Sp. z o.o.

ul. Rozwojowa 3, Brzezie k/Sulechowa, 66-100 Sulechów

Sekretariat

tel./fax (68) 3855114, (68) 3855231, kom. 607 961 400

e-mail: roltex@roltex.com.pl

www.roltex.com.pl

obróbka blach

technika magazynowa



1994



2002



2009



2012

Spółka Roltex powstała w 1994 roku jako mały zakład produkcyjny zatrudniający kilka osób. Początkowo działalność skupiała się głównie na produkcji i handlu produktów mających zastosowanie w magazynach. W naszym zakładzie powstawały np. wózki paletowe oraz lekkie regały magazynowe.

W późniejszym czasie nasza działalność zaczęła się stopniowo poszerzać. Zgromadzone doświadczenie oraz możliwości posiadanego parku maszyn pozwoliły również na rozpoczęcie działalności związanej ze świadczeniem usług z zakresu obróbki metalu na rzecz innych branż np. spawanie stali nierdzewnej i kwasoodpornej, głównie elementów linii technologicznych dla przemysłu spożywczego, rafineryjnego, energetycznego oraz urządzeń przeznaczonych do gospodarki magazynowej, transportu wewnętrznego, itp.

Nieustanna chęć rozwoju i doskonalenia przyczyniła się do inwestycji w technologię laserową. Mając na uwadze zachodzące zmiany na rynku polskim i europejskim w 2006 r. podjęto decyzję o zakupie pierwszej wykrawarko-wycinarki laserowej, dzięki której znacznie zwiększyły się możliwości produkcyjne oraz zakres świadczonych usług.

Chcąc nadal podnosić nasze możliwości i wychodząc naprzeciw wymaganiom oraz oczekiwaniom naszych potencjalnych klientów, podjęliśmy strategiczną decyzję o obudowie nowego zakładu produkcyjnego, wyposażonego w nowoczesny park maszyn (tj. maszyn przystosowanych do obróbki blach, rur i profili). W nowej siedzibie spółki, otwartej w 2009 roku, znajduje się biurowiec, zakład produkcyjny, magazyny oraz salon sprzedaży.

Obecnie głównymi kierunkami naszej działalności jako spółki produkcyjno – handlowo – usługowej jest szeroko rozumiana obróbka blach oraz technika magazynowa (wyposażenie magazynów). Sprzedaż prowadzą oddziały w Sulechowie, w Poznaniu, w Koninie oraz sieć firm współpracujących w całym kraju. Posiadamy obecnie przez nas park maszyn i związane z nim możliwości, zdobyte doświadczenie oraz kwalifikacje plasują nas zarówno w czołówce polskich firm jak i dają możliwość skutecznego konkurowania na arenie międzynarodowej w zakresie obróbki blach, natomiast oferowany asortyment produktów związanych z techniką magazynową pozwala na bogate wyposażenie każdego magazynu.



Szansa dla Odry

Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej szlak żeglugowy Odra włączony został do wielkiego systemu dróg wodnych. Rzeka graniczna, która wcześniej dzieliła, teraz miała łączyć sąsiadujące ze sobą narody w Europie bez granic. Dlaczego więc mimo swojego potencjału wciąż nie jest wykorzystywana? Na to pytanie spróbują odpowiedzieć eksperci z Polski i Niemiec podczas międzynarodowej konferencji na temat szans dla Odry, która odbędzie się 19 października w Słubicach.

Odra od zawsze pełniła funkcję wodnej drogi transportowej, przez co wpływała gospodarczo na regiony, przez które toczyła swoje wody. Stanowiła ważny szlak, który dzięki swojemu położeniu geograficznemu łączył dorzecza Europy Wschodniej i Zachodniej. Wkraczając w XXI wiek, Unia Europejska, a w tym i Polska, stanęła przed poważnym dylematem utrzymania równowagi: z jednej strony planowany, systematyczny i dynamiczny wzrost gospodarczy, a z drugiej - potrzeba pogodzenia tych wytycznych z priorytetem, jaki stawia sobie Unia, czyli dbałością o ekologię i ochronę środowiska naturalnego.

Temat Odry powraca przy każdej powodzi, która przetacza się przez zachodnie rubieże naszego kraju. Przez lata rzeka zaniedbana i niedoinwestowana, dla wielu polityków jest bardziej problemem niż szansą. Dziś jej rewitalizacja, jako żeglugowej drogi wodnej wymaga olbrzymich inwestycji zarówno w systemy przeciwpowodziowe, jak i uregulowanie. To, co dla jednych jest kłopotem, dla innych jest szansą. Szansą na rozwój gospodarczy regionu. Taką Odrę widzi w przyszłości ZIPH, która przy wsparciu Izby Przemysłowo-Handlowej z Frankfurtu nad Odrą organizuje 19 października międzynarodową konferencję na temat zagospodarowania naszej rzeki. – *To temat*

ważny dla regionu. Pogłębienie koryta umożliwi rozwój żeglugi śródlądowej, która ma dla wielu przedsiębiorców duże znaczenie. Zarówno, jako alternatywa dla transportu drogowego, jaki i dla rozwoju turystyki. Z problemem braku przepływalności borykają się również firmy zlokalizowane w Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Produkowane w niektórych z nich elementy metalowe dużych gabarytów, nie można bowiem przewozić drogami – mówi Stanisław Owczarek, dyrektor ZIPH. Izbie do udziału w konferencji udało się zaprosić wielu ważnych dla jej losów osobistości. Konferencję od początku wspiera Senator Helena Hatka. Patronat nad debatą objął Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Stanisław Gawłowski. Swoje stanowisko przedstawią również przedstawiciele Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Marszałkowskiego. Nie zabraknie także ekspertów z obu stron Odry oraz przedsiębiorców.

Konferencję wspiera również Unia Izby Łąba/Odra zrzeszająca izby gospodarcze z Polski, Niemiec i Czech. ZIPH jest jej członkiem od 2006 r. Organizacja ta od wielu lat aktywnie działa w zakresie zagospodarowania rzeki Łąba. Od ubiegłego roku intensyfikuje swoje działania na Odrze. W tym roku zorganizowała w polskim Sejmie konferencję na temat per-



spektyw rozwoju ekonomicznego dorzecza Łąba i Odry. – *Wszędzie tam, gdzie żegluga śródlądowa jest oferowana, jako alternatywna droga transportu, jak za machnięciem czarodziejskiej różdżki widoczny jest spadek cen przewozów transportem kolejowym i samochodowym. Daje to korzyści załodowcom, chroni miejsca pracy w regionie i wzmacnia konkurencyjność naszego obszaru gospodarczego”* - mówi prezes Unii Izby Jiri Aster. Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa zaprasza wszystkich zainteresowanych do udziału w konferencji. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie Izby: www.ziph.pl. Potwierdzenie udziału można zgłaszać pod numerem telefonu: (95) 739-03-11.

Tomasz Molcki

eh

EDYTA HUBSKA
Business Coach (ICF)
Trener rozwoju osobistego

COACHING

WIZJA • ROZWÓJ • SUKCES

dla biznesu

„Najlepszą radę, jaką dostałem rozpoczynając pracę w zarządzie GOOGLE, było: **znajdź sobie osobistego coacha**”

Eric Schmidt, Chief Executive Officer firmy GOOGLE

Zapraszam na stronę internetową: www.eh-coaching.pl

Efekty, jakie możesz osiągnąć:

- ✓ Dokonasz satysfakcjonujących zmian w swojej firmie
- ✓ Zwiększysz kreatywność i zaangażowanie pracowników
- ✓ Podniesiesz na wyższy poziom umiejętności kadry kierowniczej
- ✓ Zwiększysz swój potencjał i skuteczność
- ✓ Znajdziesz czas na rzeczy ważne, ustalisz swoje priorytety
- ✓ Poczujesz spokój wynikający ze świadomości tego, co i jak chcesz osiągnąć

Edyta Hubska Tel.: +48 788 621 778

Uczyć się od najlepszych

Niderlandy to doskonały przykład rozwoju nowoczesnych technologii. Holenderskie modele współpracy nauki i biznesu przyniosły temu niewielkiemu europejskiemu krajowi miano lidera starego kontynentu w zakresie innowacji. Wizyta studyjna zorganizowana przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego w dniach 18-21 października br., miała na celu zaobserwowanie, jak działa w praktyce holenderski system wspierania i kreowania nowatorskich rozwiązań oraz proces ich komercjalizacji do gospodarki. W 15-osobowej delegacji uczestniczył również przedstawiciel biura ZIPH.

Aby mieć właściwy punkt odniesienia warto przytoczyć na początek kilka ważnych faktów. Holendrzy na badania i rozwój w sektorze High Tech wydają 6,7% PKB. Analogicznie w naszym kraju jest to 0,7% PKB. Rząd holenderski stworzył również tzw. grupę top sectors, czyli dziesięć branż, które są priorytetowe dla rozwoju kraju. Na największe dotacje może liczyć branża: energetyczna, chemiczna oraz nauki o życiu. Rzeczą najważniejszą jest sam model funkcjonowania placówek badawczych. Zawsze są one ściśle powiązane z przedsiębiorstwami. Aż 55% firm z sektora MŚP podjęło aktywność w obszarze innowacji i angażuje się w coraz bardziej nowatorskie projekty. Źródłem sukcesu Holendrów jest przede wszystkim dobre planowanie – na wstępie precyzyjnie określono grupę docelową działań, przygotowano szczegółowe zasady kontaktowania się z firmami oraz rozmawiania o ich potrzebach w obszarze innowacji.

Wzorcowy przykład stanowi Eindhoven. To niewiele ponad dwustutysięczne miasto wspólnie z okolicznymi gminami realizuje swoją regionalną strategię rozwoju społecznego i gospodarczego poprzez design o nazwie *Brainport*. Kluczem jej kreowania jest idea wymiany wiedzy, rozwój najnowocześniejszych technologii oraz inteligentnych rozwiązań realizowanych z myślą o potrzebach człowieka. Klimat sprzyjający rozwojowi ma przyciągać inwestorów i prowadzić do rozwoju regionu. I trzeba przyznać, że im się to doskonale udaje.

Organizacja *Brainport* powstała 40 lat temu. Przyczynkiem do tego stał się kryzys dwóch największych w tym czasie firm w rejonie Eindhoven: Philips oraz DAF. Dwadzieścia jeden gmin w celu ratowania zaistniałej sytuacji stworzyło wspólną strategię rozwoju, którą koordynować miał właśnie *Brainport*. Jego zarząd tworzy po czterech przedstawicieli biznesu i nauki oraz władz lokalnych. Początko

kowo budżet organizacji wynosił zaledwie 3 mln euro. Z czasem jednak udało się pozyskać finansowanie unijne. Stworzono również fundusz, na który gminy za każdego mieszkańca wpłacały 5 euro. Dziś to potężna organizacja, której działania pozwoliły regionowi wysunąć się na pierwsze miejsce pod względem innowacyjności w Holandii. W Eindhoven lubuska delegacja spotkała się z przedstawicielami Uniwersytetu Technicznego, aby dowiedzieć się więcej o modelu współpracy biznesu i nauki w regionie. Sama uczelnia może pochwalić się największą liczbą patentów w Europie. UT to również jeden z najważniejszych na świecie ośrodków badawczych w zakresie chemii. Bardzo ciekawy jest sam system tworzenia innowacji. Znajdujące się na terenie uczelni tzw. laboratoria innowacji zajmują się wyszukiwaniem potencjalnie poszukiwanych na rynku nowatorskich rozwiązań, a następnie poszukiwaniem firm, które wspólnie z uczel-



nią opatentują wynalazek. Dla każdego pomysłu tworzy się biznesplan, który ma szansę na otrzymanie dofinansowania z funduszu załączkowego. To zwrotna pożyczka wynosząca maksymalnie 50 tysięcy euro. Ciekawostką jest fakt, iż jeżeli pomysł uda się pod względem biznesowym to wnioskodawca spłaca sto pięćdziesiąt procent wartości pożyczki, natomiast gdy nie przyniesie spodziewanych rezultatów, tylko połowę zaciągniętej kwoty. Program funkcjonuje na uczelni od dekady. Średnio w ciągu roku rekomendacje i dofinansowanie uzyskuje 10 projektów. Warto nadmienić, że oprócz tego przy uczelni funkcjonuje blisko 100 tzw. start-upów założonych przez samych studentów. Jak przekonywali pracownicy uczelni, cały system bardzo dobrze funkcjonuje. Przykładem tego jest jedna z firm, która wynalazła niedawno nowy rodzaj polimeru, który udało się skomercjalizować za 5 milionów euro.

Ilustracją dobrej współpracy nauki z biznesem jest również High Tech Campus w Eindhoven zbudowany na terenie dawnych zakładów Philipsa. Główny temat prac badawczych oparto tam na energii i zdrowiu. HTC stanowi swoisty pomost pomiędzy uniwersytetem a przedsiębiorstwami. Budżet instytucji w połowie składa się ze środków własnych firm, które przeznaczają na badania campusowe. Funkcjonuje tu szczególnie program współpracy. Budżet przeznaczony na badania i rozwój może być lokowany dwutorowo: na badanie unikalnych dla danej firmy patentów oraz na badania wspólne, przy których tworzony jest projekt wspólny dla kilku przedsiębiorstw. Co godne podkreślenia, program się sprawdza!



Firma, która pojawia się w High Tech Campus w ramach badań wspólnych otrzymuje całą listę dziedzin badań, w których może wziąć udział.

Podczas wyjazdu w Ambasadzie RP w Hadze lubuska delegacja spotykała się również z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Ekonomicznych, Rolnictwa i Innowacji, Stowarzyszenia Pracodawców Przemysłu Technicznego oraz Urzędu Prowincji Południowej Holandii. Niezmiernie ciekawa była zwłaszcza to ostatnia konfrontacja, gdyż w prosty sposób holenderską Prowincję można przyrównać do Województwa. Władze Południowej Holandii w 1984 r. utworzyły na swoim terenie Bio Park Technologiczny, który co roku w połowie finansują. Dziś BPT to jedna z najlepszych na świecie takich placówek. W latach 2008-2010 Bio Park poprzez innowacje wygenerował kontrakty na łączną sumę 2 miliardów euro, podnosząc gospodarczo cały region.

Choć nie wszystkie holenderskie wzorce można wprost przenieść na lubuski grunt, to z pewnością wiele rozwiązań dało by się z łatwością przeszczepić do naszego systemu. Lubuskie jest w momencie, w którym w Holandii kilkadziesiąt lat temu zastanawiano się, jak obrać kierunek rozwoju gospodarki. Warto skorzystać z doświadczeń i wiedzy kolegów z Holandii, którzy z kraju opartego na rolnictwie potrafili stworzyć zieloną krainę nowoczesnych technologii.

Wizyta zorganizowana została przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego, w ramach realizowanego przez Departament Rozwoju Regionalnego projektu systemowego pn. Lubuskie Centrum Innowacji, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego (8.2.2 PO KL).

Tomasz Molski

R E K L A M A

Partnerem gazety
„Głos Przedsiębiorcy”
 jest **TVP Gorzów Wielkopolski**
 nr 1 w informacji z regionu

informacje lubuskie

TVP GORZÓW WIELKOPOLSKI

Informacje Lubuskie codziennie o godz. 18.30 i 21.45

Dofinansowane kolejne przedsiębiorstwa

W ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka realizowane jest Działanie 1.4 „Wsparcie projektów celowych” Dofinansowaniu podlega prowadzenie projektów celowych w części obejmującej badania przemysłowe i prace rozwojowe organizowane przez przedsiębiorców (samodzielnie lub we współpracy z jednostkami naukowymi), do momentu stworzenia prototypu.

O dofinansowanie w ramach Działania 1.4 mogli ubiegać się przedsiębiorcy prowadzący działalność i posiadający siedzibę, a w przypadku przedsiębiorców będących osobami fizycznymi - miejsce zamieszkania, na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Łączna wartość całego projektu nie mogła przekroczyć równowartości w złotych kwoty 50 milionów euro. Kwota wsparcia na prace badawcze i rozwojowe musiała być niższa niż równowartość w złotych kwoty 7,5 miliona euro dla jednego przedsiębiorcy na jeden projekt.

Intensywność wsparcia na prace badawcze i rozwojowe nie mogła przekroczyć:

- dla mikroprzedsiębiorcy lub małego przedsiębiorcy - 70% wydatków kwalifikujących się do objęcia wsparciem, w przypadku badań przemysłowych oraz 45% wydatków kwalifikujących się do ob-

jęcia wsparciem, w przypadku prac rozwojowych;

- dla średniego przedsiębiorcy – 60% wydatków kwalifikujących się do objęcia wsparciem, w przypadku badań przemysłowych oraz 35% wydatków kwalifikujących się do objęcia wsparciem, w przypadku prac rozwojowych;
- dla przedsiębiorcy innego niż mikroprzedsiębiorca, mały lub średni przedsiębiorca - 50% wydatków kwalifikujących się do objęcia wsparciem, w przypadku badań przemysłowych oraz 25% wydatków kwalifikujących się do objęcia wsparciem, w przypadku prac rozwojowych.

W przypadku efektywnej współpracy z innym/mi niepowiązany/mi przedsiębiorcą/ami lub organizacją badawczą, z wyłączeniem podwykonawstwa, Wnioskodaw-

ca mógł uzyskać zwiększoną intensywność wsparcia (o 15 punktów procentowych, ale nie więcej niż do 80 % wydatków kwalifikujących się do objęcia wsparciem).

W przypadku rozpowszechniania wyników badań przemysłowych na konferencjach naukowych i technicznych i/lub przez publikacje w czasopismach naukowych, technicznych lub bazach danych zapewniających swobodny dostęp do surowych danych badawczych i/lub za pośrednictwem oprogramowania bezpłatnego lub oprogramowania o otwartym kodzie źródłowym, Wnioskodawca mógł uzyskać zwiększoną intensywność wsparcia (o 15 punktów procentowych, ale nie więcej niż do 80 % wydatków kwalifikujących się do objęcia wsparciem).

Jednym z przedsiębiorstw które korzystają z dofinansowania w ramach Działania 1.4 jest Firma „Streamsoft D. Chojnacki i Wspólnicy Spółka Jawna”, która realizowała projekt „Prace rozwojowe nad stworzeniem systemu ERP nowej generacji”. Koszt całkowity projektu to kwota 4 664 310,00 PLN, natomiast kwota dofinansowania projektu to 1 983 109,50 PLN.

Projekt o nazwie NEXT polega na opracowaniu innowacyjnego, wielowarstwowego systemu klasy ERP nowej generacji. System poddawany jest testom, w wyniku których poprawiana jest jego funkcjonalność. W ramach prac badawczo-rozwojowych, wykonywana jest platforma do budowania nowego systemu oraz przygotowywany nowy wielomodułowy system informatyczny przeznaczony do wspomaganie zarządzania w przedsiębiorstwach, prowadzących różne rodzaje działalności gospodarczej. Na ostatnim etapie projektu nastąpi wdrożenie wyników prac do działalności gospodarczej STREAM soft poprzez rozpoczęcie produkcji i zaoferowanie nowego systemu klasy ERP na rynku. System będzie wyposażony w szereg rozwiązań ustandaryzowanych (wspólnych dla potrzeb każdej firmy), jak również Beneficjent utworzy rozwiązania dedyko-



wane dla konkretnej firmy (w celu umożliwienia obsłużenia w systemie specyficznych /nietypowych procesów).

W skład systemu „NEXT” będą wchodzić następujące moduły:

Produkcja – aplikacja wspomagająca procesy związane z tworzeniem technologii, zleceń produkcyjnych, uzyskiwaniem informacji zwrotnych z produkcji, planowaniem produkcji.

Księga rachunkowa (Finanse i Księgowość, Rozrachunki) – aplikacja przeznaczona do prowadzenia ewidencji księgowej i zaawansowanych analiz finansowych.

Sprzedaż – aplikacja umożliwiająca obsługę sprzedaży.

Zakup – aplikacja umożliwiająca obsługę zakupów.

Magazyn – aplikacja umożliwiająca obsługę magazynów.

Analizy i raportowanie (Sprawozdawczość i Analizy Finansowe) – aplikacja umożliwiająca tworzenie różnego rodzaju zestawień, raportów i zaawansowanych analiz.

„NEXT” powstaje w oparciu o najnowsze technologie dostępne na rynku rozwiązań informatycznych oraz propozycje własnych rozwiązań firmy STREAM soft, które powstaną w wyniku zrealizowanych prac rozwojowych. Innowacyjnym technologicznym rozwiązaniem w systemie „NEXT” jest połączenie zalet dwóch rodzajów systemów klasy ERP:

zamkniętego – posiadającego bogaty zestaw gotowych rozwiązań biznesowych, co zapewnia krótki czas wdrożenia, ale nie zawsze dokładne dostosowanie do procesów zachodzących u klienta;

szkieletowego – dedykowanego dla klienta, ale wymagającego bardzo długiego czasu wdrożenia.

System „NEXT” będzie posiadał gotowe narzędzia biznesowe wraz z możliwością dopasowania systemu do indywidualnych potrzeb klienta. Połączenie to zapewni użytkownikom optymalny czas wdrożenia systemu. Ponadto, klient będzie miał możliwość ciągłej modyfikacji systemu (pod kątem zmieniających się oczekiwań), już w trakcie jego eksploatacji.

Również Firma „Meprozet Stare Kurowo Sp. z o.o.” realizuje w ramach Działania 1.4 projekt pt. „Pierwsza w Polsce siłownia wiatrowa z turbiną o pionowej osi obrotu, oparta o polskie rozwiązania konstrukcyj-

ne”. Koszt całkowity projektu to kwota 5 393 766,00 PLN, natomiast kwota dofinansowania projektu to 2 335 575,00 PLN.

Celem głównym projektu jest zwiększenie konkurencyjności i innowacyjności firmy Meprozet sp. z o.o. poprzez opracowanie i wdrożenie do produkcji seryjnej nowoczesnej siłowni wiatrowej, służącej do wytwarzania energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych.

Cel główny projektu zostanie osiągnięty poprzez realizację następujących celów częściowych:

- wprowadzenie nowego produktu do oferty firmy – siłowni wiatrowej z turbiną o pionowej osi obrotu – nowe rozwiązania technologiczne objęte zostały ochroną praw własności przemysłowej,
- utworzenie trwałej komórki badawczej – rozwojowej w strukturze firmy – poprzez stworzenie działu prowadzącego badania z zakresu projektowania, symulacji, analizy działań w warunkach rzeczywistych oraz analizy konstrukcji w zakresie wytrzymałości (z zastosowaniem m.in. metody elementów skończonych MES),
- stworzenie nowych, stałych miejsc pracy - poprzez zatrudnienie 2 dodatkowych miejsc pracy dla personelu badawczego,
- systematyczny wzrost obrotów w ciągu najbliższych kilku lat od momentu przeprowadzenia inwestycji, i wygenerowanie środków finansowych na dalsze działania rozwojowe,
- osiągnięcie pozycji lidera na rynku krajowym w produkcji siłowni wiatrowych o pionowej osi obrotu.

W wyniku realizacji projektu zostanie opracowana i wdrożona do seryjnej produkcji pierwsza w Polsce siłownia wiatrowa z turbiną o pionowej osi obrotu, która oparta jest wyłącznie o krajowe rozwiązania technologiczne. Siłownia jest w stanie generować moc od 75 do 90 kW i będzie mogła być instalowana na ograniczonej przestrzeni oraz na różnych obiektach (otwarta przestrzeń, na dachy budynków, słupy, platformy morskie, itp.).

Do zalet nowo wytworzonej przez firmę Meprozet Stare Kurowo Sp. z o.o. siłowni, wyróżniającej ją od innych tego typu urządzeń na rynku należą m.in.:

- relatywnie niska cena,
- cicha praca,
- działanie niezależne od kierunku wiatru,
- rozruch bez przekładni,
- brak strat przekładniowych,
- lekkość konstrukcji, samonastawność
- możliwość montażu bez masztu na hałach i płaskich dachach.

Autor: Marta Rosiak
Konsultant PK ARR S.A.
w Zielonej Górze



Zarząd majątkiem małoletniego dziecka


Czy Państwa dziecko posiada już swój majątek, mimo że jest nieletnie? Jak nim zarządzać? Kiedy potrzebna jest zgoda sądu rodzinnego na dokonanie czynności przekraczającej zwykły zarząd?

Wobecnych realiach społeczno-ekonomicznych posiadanie majątku przez dziecko nie jest już rzadkością. Wobec tego, iż dziecko, nie może tym majątkiem swobodnie dysponować (z pewnymi odstępstwami), zarząd nad majątkiem sprawują rodzice wykonujący władzę rodzicielską. Rodzice mają obowiązek oraz prawo wykonywania wszystkich koniecznych czynności faktycznych i prawnych, z tym zastrzeżeniem, że nie mogą dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu ani wyrażać zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko bez zezwolenia sądu opiekuńczego. Skutkiem nie uzyskania zezwolenia sądu opiekuńczego jest nieważność czynności prawnej dokonanej przez przedstawiciela ustawowego (rodziców).

Małoletni posiadający ograniczoną zdolność do czynności prawnych (małoletni powyżej 13 roku życia) ma prawo dokonywania pewnych czynności w zakresie swojego majątku: może zawierać umowy należące do powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego (te może dokonywać samodzielnie nawet dziecko poniżej 13 roku życia – jeśli nie stanowią one pokrzywdzenia dziecka); może rozporządzać zarobkiem, chyba że sąd opiekuńczy z ważnych powodów postanowi inaczej; może dokonywać czynności prawnych dotyczących przedmiotów oddanych dziecku do swobodnego użytku, jednakże nie dotyczy to czynności, do dokonania których nie wystarcza zgoda przedstawiciela ustawowego. Nie można nadto pominąć, że małoletni, który ukończył 13 rok życia może podejmować samodzielnie także inne czynności z zakresu zarządu swym majątkiem i nie zawsze do ich ważności potrzebna jest zgoda rodziców. W myśl art. 17 kodeksu cywilnego, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, do ważności czynności prawnej, przez którą osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnych zaciąga zobowiązanie lub rozporządza swoim prawem, potrzebna jest zgoda jej przedstawiciela ustawowego. Oznacza to, iż małoletni powyżej 13 roku życia może w zasadzie podejmować wszelkie czynności w sferze zarządu swoim majątkiem, z tym że część czynności tego małoletniego będzie wymagała dla ważności

zgody rodziców, inne zaś takiej zgody nie będą wymagać. Zgoda nie jest potrzebna dla czynności niemających charakteru czynności rozporządzających lub zobowiązujących, przy czym obojętny jest przedmiot czynności prawnej oraz jego wartość. Małoletni, który ukończył 13 lat, może w związku z tym nabyć bez zgody rodziców nieruchomości o znacznej wartości, jeżeli nabycie to nie wiąże się z „narzuceniem” dziecku określonych zobowiązań. Przykładem tego byłoby np. nabycie nieruchomości przez dziecko z jednoczesnym ustanowieniem jej użytkownika na rzecz zbywcy lub osób trzecich.

Zarząd majątkiem dziecka nie podlega w zasadzie nadzorowi sądu opiekuńczego. Kontrola sądu opiekuńczego zaczyna się dopiero wówczas, gdy czynności zarządu przekraczają jego zwykły zakres. Polski ustawodawca nie określa wprost ani czynności zwykłego zarządu, ani czynności przekraczających zwykły zarząd. Posługuje się jedynie ogólną formułą, według której rodzice nie mogą sami dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu. W dawnym systemie prawnym obowiązywał kazuistyczny katalog czynności, których rodzice nie mogli dokonywać bez zgody władzy opiekuńczej. Dziś czynności te mogą służyć jedynie za przykłady czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu, a należą do nich: zbywanie i obciążenie nieruchomości; nabywanie, zakładanie, wydzierżawianie i zbywanie przedsiębiorstwa zarobkowego oraz przystępowanie do spółki handlowej w charakterze osobiście odpowiedzialnego współnika; udzielanie prokury; zaciąganie pożyczek i zobowiązań wekslowych; udzielanie poręczeń i przejmowanie cudzych długów; zawieranie umów najmu lub dzierżawy, jeżeli stosunek umowy ma trwać po dośnięciu dziecka do pełnoletności; czynienie darowizn, chyba że odpowiadają one obowiązkowi moralnemu, względem przyzwoitości lub zwyczajowi; zrzekanie się lub odrzucanie spadków; zawieranie ugód lub czynienie zapisów na sąd polubowny, jeżeli ich przedmiotem jest jedna ze wskazanych powyżej czynności. Oczywiście jest to, iż w/w katalog nie odpowiada aktualnym realiom społecznym i może być stosowa-



ny jedynie pomocniczo. Dokonując wykładni pojęcia czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka należy mieć na uwadze, że u podstaw wprowadzenia tego przepisu leży dobro dziecka i ochrona jego interesów majątkowych. Uwzględniając powyższe należy przyjąć, że nabycie na rzecz dziecka nieruchomości stanowi w zasadzie czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu. Nabycie nieruchomości z reguły wymaga bowiem zaangażowania poważnych środków finansowych, a ocena, czy należący do dziecka majątek ma być obrócony na ten cel wymaga analizy tej czynności przez sąd opiekuńczy z punktu widzenia celowości gospodarczej i dobra dziecka. Co innego, gdy nabycie nieruchomości na rzecz małoletniego następuje pod tytułem darmym w stanie wolnym od zobowiązań, to znaczy w sytuacji, gdy wskutek umowy darowizny następuje na rzecz dziecka przysporzenie majątkowe nie pociągające za sobą po stronie obdarowanego żadnych zobowiązań cywilnoprawnych wobec darczyńcy lub osób trzecich. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że bezpłatne przysporzenie majątkowe na rzecz dziecka zazwyczaj zgodne jest z jego dobrem i dlatego w tej sytuacji zgoda sądu nie jest wymagana.

Konkludując - przy ocenie czy dana czynność przekracza zwykły zarząd nad majątkiem, czy też nie, należy zważyć, czy zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego konkretna czynność prawna w przeciętnych i typowych sytuacjach życiowych naraża dobro dziecka i jego interes majątkowy czy też przeciwnie - jest z nimi zgodna.

Marek Górecki
advokat i doradca podatkowy

KANCELARIA PRAWNICZA
GÓRECKI I PARTNERZY
Advokaci i Doradca podatkowy

Najlepsi w województwie

Lubuska Izba Budownictwa po raz kolejny wyróżniła najlepsze inwestycje w naszym województwie. 21 września podczas uroczystej Gali Budownictwa w Zielonogórskiej Palmiarni poznaliśmy laureatów tegorocznej edycji konkursu „Lubuski Mister Budowy”. Po raz kolejny wręczono również certyfikaty „Solidny Partner w Biznesie”.

Tegoroczną galę uświetnili swoją obecnością Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Piotr Styczeń oraz Wicemarszałek Województwa Lubuskiego Jacek Hoffmann. Jak co roku na Gali Budownictwa kapituła konkursu, w której skład wchodzi m.in. przedstawiciele organizacji samorządu gospodarczego (także ZIPH), Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, Stowarzyszenia Architektów Polskich oraz lubuskich mediów uhonorowane zostały najlepsze obiekty budowlane województwa lubuskiego wyróżnione w bieżącej edycji konkursu Lubuski Mister Budowy. Ich twórcom - inwestorowi, projektantowi i wykonawcy wręczono nagrody ufundowane przez Urząd Marszałkowski. Ogłoszono również wyniki konkursu na najlepsze prace dyplomowe absolwentów kierunku budownictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego. Fundatorem nagród rzecz-



wych dla laureatów był Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego oraz Lubuska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa w Gorzowie Wielkopolskim. W czasie gali zasłużeni przedsiębiorcy odebrali uznany w środowisku Certyfikat „Solidny Partner w Biznesie”, nadawany przez zarząd Izby dla firm, które w prowadzonej działalności wyróżniają się właściwą jakością usług i wyrobów oraz solidnością opartą na dobrych

zwyczajach kupieckich, a ponadto dobrze służą swojemu środowisku. Część artystyczną uświetnił recital fortepianowy Dominika Rajchela, a uroczystości zakończył wykwintny poczęstunek.

Pełna lista nagrodzonych podczas tegorocznej Gali Budownictwa znajduje się na stronie Lubuskiej Izby Budownictwa: www.budownictwo-lubuskie.eu.

Jarosław Libelt



**Prowadzisz firmę
i ubiegasz się o kredyt lub pożyczkę?
LFPK oferuje
skuteczne i tanie zabezpieczenie.**

Oferujemy poręczenia:

- dla firm z województwa lubuskiego
- do 60 % kapitału kredytu/ pożyczki
- na okres do 60 miesięcy
- do kredytów i pożyczek oferowanych

w 21 bankach i 2 funduszach pożyczkowych

W W W . L F P K . P L

Lubuski Fundusz Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o.
ul. Kupiecka 32B 65-058 Zielona Góra, tel. 068 323 96 00, fax 068 323 13 52, e-mail lfpk@lfpk.pl

Biuro czynne
od poniedziałku do piątku
w godzinach 7.30-15.30.

Dyrektor Izby

Stanisław Owczarek
tel. (95)-73-90-311, fax. (95)-73-90-310
kom. 602 771 656
e-mail: s.owczarek@ziph.pl

Sekretariat

Agnieszka Stechnij
tel. (95)-73-90-311, fax. (95)-73-90-310
e-mail: sekretariat@ziph.pl

Dział Marketingu

Tomasz Molski
tel. (95) 73-90-312, fax. (95)-73-90-310
kom. 696-007-665
e-mail: t.molski@ziph.pl

Dział Finansowo-Kadrowy

Anna Nowak
tel. (95) 73-90-313, fax. (95)-73-90-310
e-mail: a.nowak@ziph.pl

Dział Ubezpieczeń

Marzena Młynarczyk
Tel/fax. (95) 73-90-310
e-mail: m.mlynarczyk@ziph.pl

Oddział w Zielonej Górze

ul. Bohaterów Westerplatte 23,
65-078 Zielona Góra

Wiceprezes ZIPH

Krzysztof Romankiewicz

Sekretariat

Justyna Twardowska
Tel/Fax + (68) 324 14 70
e-mail: biurozgora@ziph.pl



Podyskutuj
z nami na
Facebooku

www.facebook.com/
ZachodniaIzba

Strona www: ziph.pl

Z życia Strefy

Waldemar Pawlak otworzył park

Uroczyste otwarcie Parku Regionalnego w Gryfinie odbyło się 16 września br. Ta ogromna inwestycja, której realizację rozpoczęto przed trzema laty może być punktem zwrotnym w rozwoju całego regionu. Znalazł się już pierwszy inwestor, to spółka z ... Gorzowa Wielkopolskiego.



Park Regionalny w Gryfinie to 160 ha terenów inwestycyjnych, ponad 57 ha objętych jest statusem Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Tereny inwestycyjne zlokalizowane są bezpośrednio przy zjeździe z trasy ekspresowej S-3 w odległości 10 km od autostrady A6, która bezpośrednio łączy ten teren z siecią autostrad europejskich. Odległość do lotniska w Goleniowie to 55 km, do lotniska w Berlinie 150 km, a do portu Szczecin-Świnoujście tylko 25 km.

Stworzenie Parku Regionalnego w Gryfinie kosztowało ponad 35 mln zł, z czego ponad 16 mln pochodzi z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego. Prace nad parkiem rozpoczęły się w 2009 r., zakończono je 31 sierpnia br. Park liczy przeszło 160 ha, z czego ponad 55 ha wchodzi w skład Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Akces podjęcia inwestycji na terenach Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Gryfinie zgłosiła już pierwsza firma. To Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne Gotech Sp. z o.o., które zajmuje się produkcją i montażem konstrukcji i elementów sta-

lowych. Z Prezesem Zarządu spółki Gotech –Mariuszem Baturą podpisano list intencyjny w sprawie budowy zakładu produkcyjnego. Sygnatariuszami listu byli Burmistrz Gryfina Henryk Piłat, Prezes K-S SSE S.A. Artur Malec oraz Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego Olgierd Geblewicz.

Podczas spotkania sporo mówiono również o funkcjonowaniu specjalnych stref ekonomicznych. - *Specjalne strefy ekonomiczne są bardzo efektywnym narzędziem, lepszym niż fundusze europejskie, bo w funduszach europejskich najpierw daje się pieniądze, a potem liczy się na korzyści. Tutaj najpierw inwestor musi zainwestować a dopiero potem odpisuje sobie korzyści od przyszłych zysków* – powiedział Waldemar Pawlak. Wicepremier mówił również, że ministerstwo gospodarki zaproponowało przedłużenie czasu funkcjonowania stref bezterminowo. Ważny głos w tej sprawie ma jeszcze minister finansów, jednakże Pawlak jest zdania, że uda się wypracować kompromis. - *Myślę, że kilka lub kilkanaście lat powinniśmy czas funkcjonowania stref przedłużyć* – powiedział wicepremier.

Tomasz Molski

I Ty możesz być *szybki* Przekonaj się

Polecam
Bartek Zmarzlik

Szybki
kredyt
dla firm

Do walki o zwycięstwa potrzebuję aż 7 motocykli. Defekty silników to norma, dlatego ciągle inwestuję w „park maszynowy”. Gdy brakuje gotówki, sięgam po kredyt **szybka inwestycja** w GBS Banku.

Starty w Polsce, Danii i Szwecji to ciągle podróżowanie i życie na walizkach. Gdy spiętrzą się wydatki, korzystam z **szybkiej linii kredytowej** w rachunku bieżącym.

Współpracuję z najlepszymi... i zwyciężam.

GBS Bank

Dołącz do znajomych



GBS Bank
Oficjalny Partner
KS Stal Gorzów





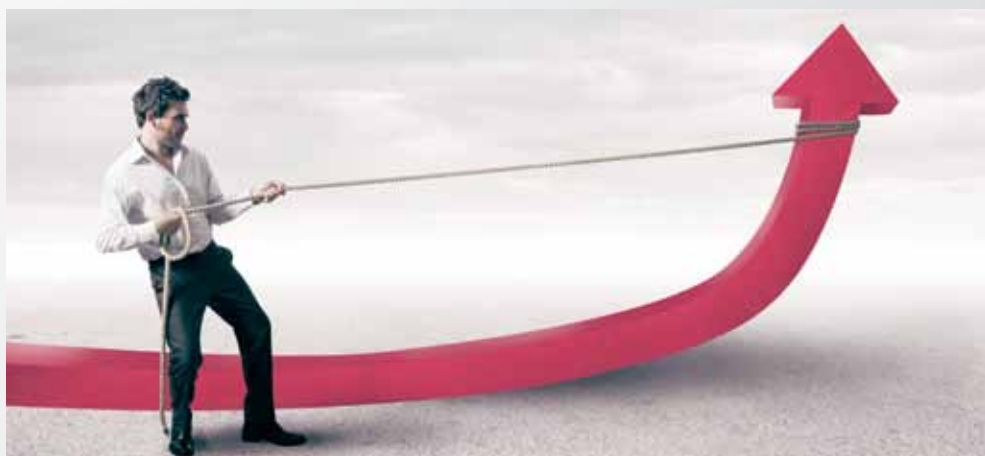
DORADZTWO I SZKOLENIA
Daniel Owczarek

Profesjonalny marketing **SZANSĄ ROZWOJU** przedsiębiorstwa



Projekt skierowany jest do właścicieli i pracowników przedsiębiorstw z terenu województwa lubuskiego.

Okres realizacji
bezpłatnych
szkoleń
od 01.09.2012 r.
do 31.03.2014 r.



Tematy szkoleniowe:

- Analiza środowiska i rynek docelowy
- Strategie i innowacje marketingowe
- Tworzenia planów marketingowych
- Program marketingowy i jego budżet
- Promocja i reklama
- Rozwój osobistych kompetencji

Projekt realizuje:
DORADZTWO I SZKOLENIA
Daniel Owczarek
ul. Salamandry 4,
72-003 Dobra

Biuro projektu:
ul. Kazimierza Wielkiego 1,
I piętro
66-400 Gorzów Wielkopolski
marketing@owczarek.biz.pl
Tel. 95 739 03 13

www.marketing-owczarek.biz.pl



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Człowiek - najlepsza inwestycja

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego